Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 102 (1123) P Wydanie A B C — Poznań, czwartek 15 kwietnia 1948 r. — Cena 3 zł

Generalissimus Stalin:

Stosunki między wielkimi i małymi narodami winny być oparte na równouprawnieniu

Radio moskiewskie podało wczoraj tekst przemówienia generalissimusa Stalina wygłoszonego na oficjalnym obiedzie, wydanym na cześć fińskiej delegacji rządowej z okazji podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

„Wielu ludzi — powiedział generalissimus Stalin — nie wierzy w możliwość istnienia między narodem wielkim a małym stosunków opartych na równouprawnieniu. Jednakże my, ludzie radzieccy uważamy, że takie stosunki są możliwe i że tak być powinno. Każdy naród obojętnie, czy wielki, czy też mały ma swe specyficzne właściwości, które stanowią jego tylko cechę i których brak innym narodom. Właściwości te stanowią ów wkład jaki wnosi każdy naród do ogólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniając i wzbogacając tę skarbnicę. W tym sensie wszystkie narody wielkie i małe znajdują się w identycznej sytuacji i każdy naród posiada równą doniosłość, jak którykolwiek bądź inny naród.

Możemy znaleźć niewielu takich działaczy politycznych wielkich mocarstw, którzy by traktowali małe narody jako równouprawnione z wielkimi narodami. Wielki naród spogląda na małe narody z góry, z wyżyny. Niekiedy ci działacze skłaniają się do udzielenia małym narodom jednostronnej gwarancji, na ogół jednak biorąc nie są oni skłonni do zawierania z małymi narodami traktatów na podstawie równouprawnienia, nie uważają bowiem małych narodów za swych partnerów."

Nawiązując do układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, zawartego między ZSRR i Finlandią Stalin oświadczył co następuje:

„Układ ten oznacza zwrot w stosunkach między naszymi krajami. Wiadomo, że w ciągu 150 lat istniała wzajemna nieufność. Ze strony radzieckiej dokonano w przeszłości próby pokonania nieufności istniejącej między Rosjanami i Finami, było to wówczas gdy w r. 1917 Lenin ogłosił niepodległość Finlandii. Był to wielki akt z punktu widzenia historycznego, lecz niestety nie przełamał on braku zaufania. Niechęć pozostała niechęcią.

Wynikiem jej były dwie wojny między nami. Pragnąłbym, aby po długim okresie wzajemnej nieufności, w ciągu którego 2-krotnie walczyliśmy ze sobą nastąpił w naszych stosunkach nowy okres — okres wzajemnego zaufania. Konieczne jest, aby obecny traktat usunął raz na zawsze wszelką niechęć, aby stworzył nową podstawę dla stosunków między obu narodami i aby stał się wielkim punktem zwrotnym w kierunku wzajemnego zaufania i przyjaźni.

Pragniemy, aby zrozumieli to dobrze nie tylko ci, którzy są obecni w tej sali, ale również i ci którzy znajdują się poza nią zarówno w Finlandii jak i w ZSRR. Nie należy przypuszczać, że nieufność między narodami może być usunięta od razu. Takich rzeczy nie robi się szybko. Przez długi okres czasu pozostaną ślady nieufności dla których usunięcia trzeba wiele pracy i walki w celu utworzenia tradycji wzajemnej przyjaźni."

Skończywszy swe przemówienie generalissimus Stalin wzniósł toast na cześć „układu radziecko-fińskiego i zwrotu jaki ten układ oznacza w stosunku między obu krajami". (API)

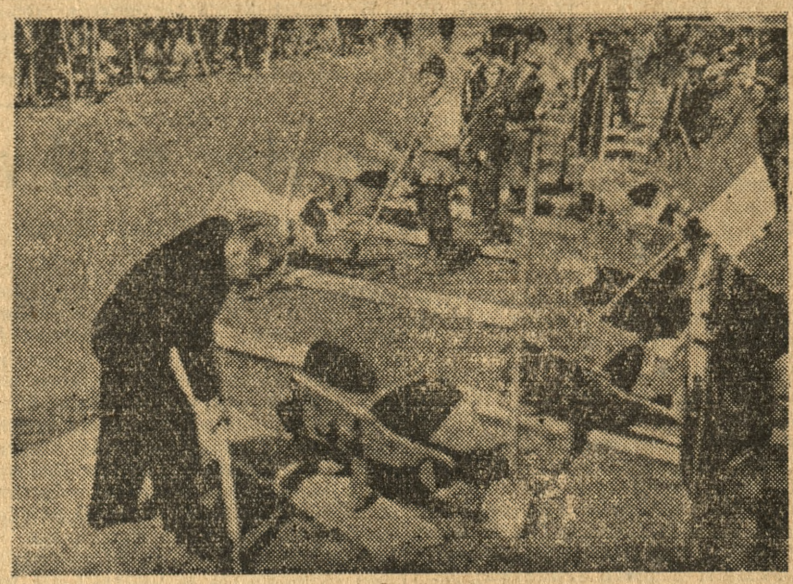

W węgierskim planie trzyletnim przewiduje się przekopanie kanału, łączącego Dunaj z Cisą. Na zdjęciu — prezydent Węgier Tildy inicjuje wstępny etap robót ziemnych, dobywając pierwszą bryłę ziemi.

Fot. Agencja Ilustr. „API"

Utworzenie rządu żydowskiego w Palestynie

Agencja Żydowska opublikowała wczoraj oficjalnie wiadomość o formalnym ukonstytuowaniu się rządu żydowskiego, składającego się z 13 członków, to jest premiera i 12 ministrów.

Rzecznik Agencji Żydowskiej stwierdził, że rząd rozpocznie wykonywanie swych funkcji w dniu 16 maja, to jest z chwilą, gdy brytyjska władza mandatowa przestanie działać. Teki ministerialne są następujące: sprawy zagraniczne, obrona, sprawy wewnętrzne, finanse, imigracja, handel i przemysł, praca, rolnictwo i rybołówstwo, roboty publiczne i komunikacja, sprawiedliwość, oświata, zdrowie i opieka społeczna.

Podano również do wiadomości, że ustanowiony został narodowy system kontroli żywności dla Palestyny Żydowskiej. (API)

Clay i Robertson u przedstawicieli Beneluxu

gen. Clay

Przedstawiciele państw Beneluxu odbyli konferencję z generałami Clay'em i Robertsonem. Jak przypuszczają, gubernatorzy Bizonii poinformowali przedstawicieli Beneluxu o przebiegu dotychczasowych rokowań między mocarstwami zachodnimi, w sprawie utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. (P. R.)

W Paryżu powstał komitet uwolnienia marsz. Petain'a

Coraz zuchwalsze próby wybielenia b. szefa rządu Vichy

Niezwykłe poruszenie w całej Francji wywołała wczoraj wiadomość, że w Paryżu został stworzony „Komitet walczący o szybkie uwolnienie... marszałka Filipa Petaina", b. dowódcy francuskich sił zbrojnych, który po podpisaniu kapitulacji, stał się szefem „rządu" francuskiego w Vichy i przez całą okupację był uosobieniem kolaboracji. Stworzenie tego komitetu zostało przyjęte w Paryżu jako dowód wzrastającej bezczelności i poczucia bezkarności elementów kolaboracjonistycznych.

Komitet wydał wczoraj wieczorem komunikat, w którym stwierdza się między innymi: „Sytuacja międzynarodowa, która zmieniła się tak radykalnie od chwili zakończenia wojny, jest najlepszym dowodem słuszności (!) poglądów marsz. Filipa Petaina. W ciężkich dniach Francji, był on jednym z nielicznych, którzy zrozumieli, gdzie leży ocalenie Francji. Jesteśmy przekonani, że w obecnym układzie stosunków nikt rozsądny nie będzie mógł potępić marszałka Petaina za to tylko, że prowadził politykę realistyczną."

Komitet podał ponadto do wiadomości, że zwróci się do rządu francuskiego z petycją o jak najszybsze zwolnienie z więzienia Petaina. Gdyby petycja ta została odrzucona, Komitet postanawia przeprowadzić szeroką kampanię w całym kraju, organizować zebrania protestacyjne, „bombardować" rząd telegramami ze wszystkich zakątków Francji i „doprowadzić do takiego stanu rzeczy, by rząd „pod presją opinii publicznej" został zmuszony do zwolnienia „sędziwego marszałka".

W kołach lewicowych stwierdza się, że w komitecie „petainowskim" zasiada wielu byłych deputowanych, którzy w czerwcu 1940 r. głosowali za oddaniem władzy Petainowi. Są to ci sami ludzie, którzy przed dwoma miesiącami urządzili bankiet w Paryżu, domagając się przywrócenia im czynnego prawa wyborczego.

Petain znajduje się obecnie w luksusowym odosobnieniu na wyspie Yeu, w pobliżu brzegów zachodniej Francji. (API)

Przeszkodziło im... Monachium

Nowa legenda o „niemieckim ruchu oporu" wśród oficerów hitlerowskich

Z nową próbą tworzenia legendy o rzekomym ruchu oporu wśród oficerów hitlerowskich wystąpił w poniedziałek przed Trybunałem w Norymberdze gen. Halder.

Zeznając w procesie 10 b. generałów i jednego admirała, generał Halder jako świadek obrony (!) roztoczył przed oczyma Trybunału obraz spisku, jaki rzekomo był przygotowywany przez oficerów naczelnego dowództwa jeszcze w roku 1938. Według opowieści Haldera, w roku tym powstała jednostka „oporu" w naczelnym dowództwie, która postawiła sobie za cel usunięcie Hitlera". Ostatecznym bodźcem było usunięcie ze stanowiska szefa sztabu generała von Fritscha. Dywizja pancerna miała okupować kancelarię Rzeszy.

Przeszkodą w wykonaniu tego spisku stało się podpisanie paktu w Monachium. W wyniku tego paktu, wszyscy generałowie, którzy uprzednio brali udział w rzekomym spisku, przestali oponować i uwierzyli w pokojowe zamiary Hitlera.

Halder opisał następnie stosunki, jakie panowały między Hitlerem a generałami. „Fuehrer" zniechęcał do siebie oficerów ciągłymi brutalnymi i pozbawionymi wszelkich podstaw oskarżeniami. Pewnego razu powiedział do grupy generałów: „Cóż to za oficerowie, których trzeba popędzać batami do walki, zamiast by należało wstrzymywać ich zapędy wojenne". Halder oświadczył następnie, że żaden z oskarżonych oficerów nie miał wpływu na „szalone" plany Hitlera.

Halder nie wyjaśnił jednak, dlaczego pomimo tych ciągłych oskarżeń Hitlera oficerowie stali wciąż u jego boku, i dlaczego on sam, rozumiejąc szaleństwo planów wojennych Hitlera pomagał mu ze wszystkich sił w ich realizacji stojąc na czele hitlerowskiego sztabu generalnego. (API)

Pełne prawa dla mniejszości gwarantuje nowa konstytucja rumuńska

Rumuńskie Narodowe Zgromadzenie Konstytucyjne rozpoczęło w dniu wczorajszym generalną debatę nad projektem nowej konstytucji. Przyjęta została poprawką do art. 24, zgodnie z którą mniejszości narodowe będą mogły używać języka ojczystego w administracji państwowej i sądownictwie we wszystkich okręgach i miastach, zamieszkałych przez daną mniejszość.

Poprawka do art. 11 przewiduje, że nie tylko środki produkcji, ale również banki i towarzystwa ubezpieczeniowe mogą zostać upaństwowione, jeżeli wymaga tego interes narodowy.

Rumunia po raz pierwszy w dziejach otrzymuje prawdziwie demokratyczną konstytucję, która gwarantuje wolność i demokrację, zdobyte w ciężkich walkach przez naród. Konstytucja ta, która jest wyrazem woli i dążeń całego narodu, stanie się podstawą rozkwitu Rumunii. (P. R.)

Do czytelników prasy codziennej w Polsce

Ustalona we wrześniu 1946 r. cena 3 zł za egzemplarz dziennika, od dłuższego już czasu nie odpowiadała zasadom racjonalnej kalkulacji wydawniczej. Utrzymywała się ona dotychczas m. in. i dlatego, że produkcji pism dokonywano za pomocą niedostatecznych środków technicznych wymagających już od dawna szerszej rozbudowy.

Olbrzymi wzrost nakładów pism codziennych w odrodzonej Polsce spowodował, że nadal nie można już poprzestawać na dotychczasowej drukarskiej bazie technicznej. Przed wydawnictwami staje konieczność podjęcia wielkich inswestycyj (np. Dom Słowa Polskiego) aby móc zaspokoić stale rosnący popyt na słowo drukowane. Inwestycje te wymagają poważnych nakładów pieniężnych. Obserwacje sytuacji na rynku sprzedaży pism ujawniły poza tym niezdrowe zjawisko, nazbyt niska 3- lub 2-złotowa cena dziennika zachęcała wielu spośród sprzedawców gazet do pobierania 5 złotych za egzemplarz dziennika, co nie spotykało się na ogół ze sprzeciwem nabywców, którzy widocznie uważali, że nie jest to zbyt wygórowana cena pisma. Również i cena makulatury gazetowej na wolnym rynku osiągnęła poziom — przewyższający cenę dzienników.

W tych warunkach ZWIĄZEK WYDAWNICTW PRASOWYCH REPREZENTUJĄCY INTERESY PRASY W POLSCE UZNAŁ ZA NIEZBĘDNE PODDAĆ REWIZJI DOTYCHCZASOWE NORMY KALKULACJI, CENY DZIENNIKÓW I UCHWALIŁ PODNIEŚĆ Z DNIEM 15 KWIETNIA BR. ICH CENĘ ZE ZŁ 3 na 5 ZA EGZEMPLARZ, cenę zaś gazet codziennych dotychczas 2-złotowych na 3 zł. Nowa podniesiona cena, zawierająca również i całkowite wynagrodzenie sprzedawcy, jest zaledwie 25-krotnie wyższa od ceny przedwojennej, a więc dziennik pozostanie i nadal najtańszym spośród artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza, że robotnicza prenumerata zbiorowa w zakładach pracy pozostanie nadal na niskim poziomie.

Ustabilizowanie cen dzienników na nowej wysokości ułatwi wydawnictwom w ramach niezbędnej samowystarczalności gospodarczej sprostać tym zadaniom, które stawia przed nimi stale rozwijające się życie. Dlatego też należy żywić przekonanie, że podniesienie ceny dzienników spotka się z życzliwym zrozumieniem czytelników.

POLSKI ZWIĄZEK WYDAWNICTW

Z ostatniej chwili:

W dniu wczorajszym Zgromadzenie Narodowe Republiki Rumuńskiej uchwaliło 401 głosami projekt konstytucji opracowany przez Front Demokratyczno-Ludowy. Wymagana większość wynosi 267 głosów. Wynik głosowania przyjęty został przez posłów burzliwą owacją.

Przewodniczący Zgromadzenia, w krótkim przemówieniu podkreślił, że

974 km na godzinę

W poniedziałek pilot brytyjski ustalił nowy rekord szybkości powietrznej na zamkniętym obwodzie 100 km. Prowadził on maszynę typu odrzutowego nr 108, posiadającą skrzydła cofnięte do tyłu. Szybkość przeciętna jaką osiągnął równała się 974 km na godzinę. Jest to szybkość o 60 km na godzinę większa od poprzedniego rekordu.

Przez radio

DO MOSKWY przybył w poniedziałek ambasador Holandii w ZSRR — p. Veisser.

*

W PALESTYNIE toczą się zacięte walki między Żydami a Arabami o panowanie nad szosą łączącą Jerozolimę z Tel-Avivem. Oddziały żydowskie przeszły do ofensywy.

*

ESKADRA AMERYKAŃSKA składająca się z 13 okrętów (w tym pancernik Missouri) zapowiedziała 6-dniową wizytę w Portugalii na czerwiec lub lipiec br.

*

W BUDAPESZCIE nastąpiło przemianowanie nazw 2 ulic. Jedna z nich nosić będzie nazwę Tadeusza Kościuszki, druga — Warszawy.

*

TERMIN WYBORÓW w Czechosłowacji postanowiono przesunąć do dnia 30 maja br.

*

PREMIER SOPHOULIS przyjął wczoraj dymisję gubernatora wojskowego Dodekenezu, admirała Joanidesa.

Od Palatynatu do republiki węgierskiej

Mówiąc o rewolucji węgierskiej należy wspomnieć geograficzne położenie ziem naddunajskich, aby znaleźć dla 1848 r. należne miejsce wśród licznych dat pamiątkowych 1000-letniej bogatej historii narodu węgierskiego. Na przestrzeń wieków tędy szły drogi wielkich międzynarodowych wędrówek ludów. Zaglądały na równinę panońską wszystkie plemiona. Wiały tędy złe wiatry południowego wschodu i północnego zachodu. Turcy i Niemcy wdzierali się do tego kraju, przynosząc z sobą dni klęski i nieszczęść narodowych. Na początku XVIII w. wojewoda Rakoczy usiłował rozerwać ten dwustronny nacisk na równinę panońską, lecz próba wyzwolenia skończyła się nieszczęśliwym pokojem Satmarskim i nad Węgrami zaciążył aż do naszych czasów ponury duch Habsburgów. Od tego czasu rozpoczyna się germanizacja kraju i cała nowoczesna historia Węgier jest nieprzerwaną walką o niezależność narodową i niepodległość.

Rewolucja węgierska 1848—1849 r. nie była pierwszą, która w Wiośnie Ludów ogarnęła Europę, ale niewątpliwie stała się najsilniejszą próbą zjednoczenia sił narodowych nie tylko przeciwko Habsburgom i Niemcom, lecz również przeciwko feudalnym magnatom ziemskim, książątkom, hrabiom, baronom różnym Esterhazym, Teleckim, Pallavicinim zarówno szwabskiej jak i własnej krwi. Połowa kwietnia 1848 r. przynosi Węgrom w walce z Habsburgami poważną korzyść. Węgry są na progu niepodległości, otrzymują własny parlament, własne ministerstwo i związane są z Austrią jedynie osobą Pallatyna. Unia personalna, która do końca pierwszej wojny światowej wiązała Węgry z Austrią, bierze swój początek w tych pamiętnych dniach kwietniowych 1848 r. Były to więzy, których narodowi węgierskiemu nie udało się rozerwać, aż do upadku monarchii austro-węgierskiej. Mimo to połowę kwietnia przyjmujemy za datę pierwszej próby zrzucenia kajdanów niewoli i oderwania się od Austrii.

W ubiegłym miesiącu w Budapeszcie w dniach 14, 15 i 16 marca odbywały się uroczystości inauguracyjne ku czci Wiosny Ludów. Oczywiście hasła rewolucji węgierskiej z 1848 r. nie mogą już być obecnie aktualne. W zmienionych warunkach socjalnych, gospodarczych i politycznych obecna połowa XX w. przynosi nowe postulaty. Nie było wówczas warstwy robotniczej dzisiejszego oblicza, nie było ruchów socjalnych nawet w tej formie, w jakiej przejawiły się w 1848 r. we Francji. W zupełnie odmiennych warunkach odbywa się obecnie proces demokratycznego przeobrażenia Węgier.

Współczesna demokracja węgierska rozwiązała już te zadania, których nie mogła zrealizować rewolucja 1848 r. Wykarczowała ona resztki feudalizmu, które na Węgrzech przetrwały aż do drugiej wojny światowej. Walka o nowe formy życia demokratycznego trwa jednak dalej, że przypomnimy wypadki z 1947 r.

Na drodze zdobyczy demokratycznych naród węgierski poszczycić się może nowym sukcesem. Urzeczywistniona została reforma rolna, w ciężkim przemyśle znacznie posunął się naprzod proces nacjonalizacji, w niektórych gałęziach przemysłu unarodowionego ilość robotników stanowi 88% ogólnej ilości pracowników.

W swej polityce zagranicznej republika węgierska również jasno zaryso wała kierunek swego rozwoju. Węgry dążą do usunięcia tarć ze wszystkimi sąsiednimi państwami, a głównie z Czechosłowacją, Rumunią i Jugosławią. Równocześnie nowe węgry dążą do wzmocnienia więzów ze Związkiem Radzieckim, Polską i wszystkimi krajami wschodniej demokracji ludowej.

Kierownicy republiki węgierskiej mogą śmiało powiedzieć, że współczesne demokratyczne Węgry realizują najszczytniejsze ideały rewolucji 1848 r. — uczynienia swojego kraju szczęśliwym i wolnym.

H. Barański

Forster miał większą władzę

niż minister spraw wewnętrznych Rzeszy

W siódmym dniu procesu Trybunał przystąpił do przesłuchania przyprowadzonego z więzienia świadka obrony Waltera, Steina, który do listopada 1941 r. był dyr. policji w Toruniu, później zaś został mianowany prezydentem policji porządkowej w Gdańsku. Stein przed każdą odpowiedzią, która mogłaby obciążyć Forstera, namyślał się długo, prosząc tłumaczy o powtarzanie pytań po kilka razy, natomiast odpowiedzi odciążające Forstera rzucał natychmiast, nie czekając na tłumaczenie.

Stein zeznał m. in., że bezpośrednim jego przełożonym w Gdańsku nie był Forster, ale SS- Brigadenfuehrer Hut. W toku dalszych zeznań oświadczył, że Hut podlegał m. in. Forsterowi. Na pytanie jednego z sędziów, czy Forster miał wpływ na akcję rozstrzeliwań Polaków, Stein utrzymuje, że Forster był od tych rzeczy odsunięty. W związku z tym sędzia Cieśluk pyta świadka, czy jest mu znana sprawa sporu między Forsterem a ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy na tle obsadzenia starosty w Kwidzyniu.

— Tak jest — odpowiada Stein. Spór ten wygrał Forster i obsadził na tym stanowisku swojego człowieka.

Przewodniczący: A więc wynika z tego, że Forster miał na podległych sobie terenach większą władzę, niż minister spraw wewnętrznych Rzeszy.

Świadek Stein: Tak, muszę powiedzieć, że to było dla mnie niezrozumiałe.

Przewodniczący: Jak nazywano Forstera w okresie okupacji w Gdańsku?

Świadek: Nazywano go królem Albertem.

Stein opowiada następnie o złych stosunkach między Forsterem a Himmlerem.

Przewodniczący: A czy świadek wie, że pomimo tych złych stosunków Forster otrzymał wówczas odznaczenie od Himmlera?

Świadek nie daje odpowiedzi.

Po przesłuchaniu Steina zabiera głos prokurator Siewierski, który podkreśla, że Stein nie chciał przyznać nawet tego, do czego przyznał się sam Forster.

(PAP)

Jugosłowianie budują
nowy Belgrad

Niezliczone tłumy obchodziły wczoraj uroczyście rozpoczęcie robót przy budowie nowego Belgradu na lewym brzegu Sawy. Przedstawiciele organizacji jugosłowiańskich przyłączyli się do brygad robotniczych przy zakładaniu fundamentów pod centralną siedzibę rządu i nowy gmach jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Projekt nowego Belgradu przewiduje przekształcenie stolicy Jugosławii w miasto o milionowej ludności. Pierwsze budynki mają być ukończone w 1951 r., tj. pod koniec obecnego planu 5-letniego. (API)

ZSRR zwraca Ameryce
statki-cysterny

Agencja TASS donosi, że Związek Radziecki zwrócił Stanom Zjednoczonym 7 statków — cystern oraz 1 statek transportowy — wydzierżawione podczas wojny Związkowi Radzieckiemu. Przekazanie tych statków nastąpiło w okresie od 20 lutego do 27 marca br. w portach Triest, Hongkong i Jokohama. (PAP)

Tydzień Ziem Zachodnich
Długosz nie doczekał

Był okres w dziejach, kiedy przodkowie nasi żyli w spokoju na ziemiach nadodrzańskich, nadbałtyckich i śląskich. Żyli w spokoju dopóty, dopóki na widowni europejskiej nie ukazały się żądne podbojów plemiona germańskie. Omawia to zagadnienie kronikarz Gallus, u którego znajdujemy w odniesieniu do XI wieku takie zdanie:

„Santok i Ziemia Lubuska to klucz i strażnica Państwa Polskiego".

Jak znamienną treść zawiera to jedno zdanie dowodzą o tym wypadki późniejsze. Po utracie przez nas w XII w. Ziemi Lubuskiej zagarnęli Niemcy po kolei Śląsk z Wrocławiem i Pomorze Zachodnie ze Szczecinem, a przez pewien okres (XIV i XV wiek) panowali nawet poprzez Zakon Krzyżacki nad Pomorzem Gdańskim.

Nie rozwiązały sprawy Płowce — Łokietka. Nie pomógł nawet, choć okryl sławą oręża wojska polskie, litewskie, ruskie i czeskie Grunwald — Jagiełły. Dopiero w 1466 roku po wojnie trzynastoletniej zawarł Kazimierz Jagiellończyk pokój w Toruniu i jego mocą odebrał zagrabione złodziejsko i po zbójecku — Pomorze Gdańskie. Inne, rdzennie polskie ziemie wróciły do macierzy dopiero w 1945 r....

Że Polacy nigdy nie zrezygnowali z ziem, na których stała kolebka państwowości polskiej, świadczą wypowiedzi mężów stanu i historyków. Po pokoju toruńskim w 1466 r. sławny kronikarz — historyk Jan Długosz pisał:

„Ja stary, piszący te słowa szczęśliwym się czuję, że Polska odzyskała nareszcie Pomorze i Gdańsk. A byłbym jeszcze szczęśliwszym i spokojnie spoczywałbym w grobie, gdyby przed moją śmiercią wróciła jeszcze Ziemia Słupska i Szczecin, Ziemia Lubuska i Śląsk z Wrocławiem — zagrabione przez złego sąsiada".

Znamienne te słowa przekazał niejako w testamencie następnym pokoleniom. Długosz nie doczekał chwili upragnionej. Minęło wiele pokoleń które zaniedbały tych wskazań i dopiero nam danym było być świadkami powrotu prastarych naszych włości w granice Państwa Polskiego.

Rok 1945 jest przełomowym w naszej historii. Zwycięstwo żołnierza radzieckiego — przy wydatnym współudziale na wszystkich frontach naszych żołnierzy przyniosło tym ziemiom wyzwolenie. Mądra i przewidująca długodystansowa polityka polskiego obozu demokratycznego święciła triumf. Dziś na tych ziemiach żyje — obok milionowej ludności polskiej od wieków tam zamieszkałej 5-milionowa masa repatriantów i osadników z przeludnionych ziem Polski Centralnej. Zapuściliśmy głęboko korzenie w odwieczne polskie niwy, wysiedliliśmy resztki pozostałych po wojnie niemieckich intruzów na tej ziemi. To jest fakt o niezwykłej doniosłości historycznej i — jak słusznie zauważył niedawno angielski „Times" — argument o wielkim ciężarze gatunkowym..."

Dalszy argument to setki odbudowanych mostów, linii kolejowych i fabryk. Podniesienie z gruzów, pozostawionych przez uchodzącego okupanta, tysiące domów w miasteczkach i zagród wioślańskich na wsi, to uruchomienie uczelni i placówek kulturalnych i w ogóle stworzenie na tych terenach nowego pełnego życia.

Z tych faktów dokonanych musimy wyciągnąć właściwe wnioski, z których najważniejszym będzie kroczenie po obranej drodze realizmu politycznego, wytyczonej przez obóz demokratyczny. Ścisły sojusz państw demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele będzie barierą, która zatrzyma odradzający się przy pomocy naszych niedawnych sojuszników zachodnich imperializm niemiecki. Działając w ścisłym porozumieniu będziemy mogli raz na zawsze rozładować mit niemieckiej potęgi i wyeliminować groźbę agresji.

To nam zapewni spokojną pracę w przyszłości na terenach nadodrzańskich i nadbałtyckich. Powinniśmy sobie to uświadamiać zawsze a przypominać szczególnie w czasie trwania obecnego „Tygodnia Ziem Zachodnich".

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Sprawa uzdrowisk na Ziemiach Odzyskanych

pierwszym punktem obrad Rady Naukowej w Krakowie

W Krakowie rozpoczęły się wczoraj pod przewodnictwem wiceministra Władysława Wolskiego obrady Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Jest to szósta sesja od chwili utworzenia Rady w lipcu 1945 r. Rada Naukowa dla Zagadnień Ziem Odzyskanych współdziałała na przestrzeni ubiegłych trzech lat, jako ciało doradcze władz państwowych, przy rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów gospodarczych, społecznych i kulturalnych na terenie Ziem Odzyskanych.

Obecna sesja skupiła około 100 najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej ze wszystkich zakątków kraju z prof. prof. Nitschem, Romerem, Krzyżanowskim, Goetlem, Siedleckim, Grabskim i Czekanowskim na czele.

Pierwszym zagadnieniem, dyskutowanym szeroko na plenarnym posiedzeniu Rady, jest sprawa uzdrowisk na Ziemiach Odzyskanych. Referat na ten temat wygłosił prof. Antoni Sabatowski. Referent po omówieniu rozwoju i znaczeniu uzdrowisk w okresie przedwojennym, szczegółowo przedstawił obecny stan ważniejszych uzdrowisk nadmorskich i dolno-śląskich. Prof. Sabatowski dłużej zatrzymał się nad planem odbudowy i rozbudowy poszczególnych miejscowości leczniczych, uzdrowiskowych i wypoczynkowych, podkreślając m. in. konieczność ogólnego i szczegółowego planowania w tej dziedzinie. W wyniku oceny stanu polskich uzdrowisk, ich możliwości rozwojowych, prof. Sabatowski wysunął szereg wniosków, nad którymi toczyła się ożywiona dyskusja. (PAP)

Ochotnicze brygady oczyszczają teren
pod budowę pomnika Bojowników Warszawy

Związek Uczestników Walki Zbrojnej przystępuje do organizowania ochotniczych brygad, które w najbliższym czasie przystąpią do przygotowania terenu wyznaczonego pod budowę pomnika bojowników Warszawy z lat 1939—1945. Przedstawiciel PAP uzyskał w związku z tym szereg informacyj od przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Budowy Pomnika — gen. Witolda.

„Pomnik Bojowników Warszawy w latach 1939—1945 musi symbolizować walkę całego narodu — oświadczył gen. Witold. Warszawa była dla całego narodu symbolem nieugiętego ducha oporu przeciwko okupantowi. Pomnik musi obrazować zmagania stolicy i całego narodu w tragicznych dniach września 1939 roku. Musi wyrażać nieugięty duch oporu przejawiany w jakże licznych akcjach zbrojnych aż do powstania warszawskiego w dniu 1 sierpnia 1944 roku. Pomnik stanie na tzw. Osi Saskiej, między Krakowskim Przedmieściem a Skarpą.

Na czele Komitetu Honorowego Budowy stanął Prezydent Bolesław Bierut, a ponadto wchodzą doń: marszałek Sejmu — Kowalski, premier Cyrankiewicz, wicepremierowie — Gomułka i Korzycki, marszałek Żymierski i gen. Spychalski, przedstawiciele wszystkich partyj politycznych, Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Komisji Centralnej Związków Zawodowych, władz społecznych, przedstawiciele duchowieństwa, Ligi Kobiet i wszystkich organizacyj młodzieżowych.

Myśl budowy pomnika, wysuniętą na Ogólnopolskim Zjeździe Uczestników Walki Zbrojej o Wolność i Demokrację podjął cały naród.

Udział społeczeństwa w budowie pomnika jest tak powszechny jak powszechną była walka i opór zbrojny w latach okupacji. Gwarantuje to, że pomnik będzie najlepszym uczczeniem niedawnej zwycięskiej walki. (PAP)

Koncert Polskiego Radia
dla wzorowej wsi

Rzadką uroczystość przeżywała 11 bm. spokojna wieś Ludomy. Zjechała tutaj moc samochodów z Poznania, Obornik, Rogoźna i in., naschodziło się i nazjeżdżało też mnóstwo ludzi z najbliższych wiosek. Wszyscy zgromadzili się przy zajeździe „Pod Lipami". To Radio Polskie zainstalowało tu swoje aparaty, aby nagrać na „stylo" wielki koncert, który będzie później nadany na fali ogólnopolskiej jako pierwszy koncert dla współzawodników pracy na wsi. Koncert ten — to jakby nagroda dla mieszkańców Ludom, najwzorowszej gromady wiejskiej w pow. obornickim. Ludomy pierwsze przeprowadziły reformę rolną, w stu procentach opłaciły podatek gruntowy i największą wykazały ofiarność w akcji na odbudowę Poznania i Warszawy. Gromada Ludomy przystąpiła też jako pierwsza do współzawodnictwa pracy.

Koncert odbył się na sali, lecz z powodu szczupłości transmitowany był przez głośniki na obszerny plac „Pod Lipami", gdzie wysłuchało go parę tysięcy osób. Po zapowiedzi dokonane przez dyrektora programowego Polskiego Radia z Poznania, które koncert ten organizowało, występowali kolejno w doskonale zmontowanej całości artyści: Korff-Kawecka, Kurowiak-Fielingerowa, Roy, Dietrich, a także orkiestra Rozgłośni poznańskiej P. R. i chór im. ks. Gieburowskiego. Konferansjerkę prowadzili Strugarek i Borowicz. W czasie koncertu przemawiali: starosta pow. obornickiego mgr Pleśniarski, sołtys gromady Ludomy, przodownik spośród parcelantów gromady, prezes gromadzkiego Koła Samopomocy Chłopskiej i inni. (b)

BBC prostuje
Protokół „M"
falsyfikatem

Radio brytyjskie donosi, że rzekomy plan komunistów niemieckich znany jako protokół „M" według ostatnich dowodów okazał się fałszywy. Protokół „M" opublikowany przez władze brytyjskie w Niemczech w styczniu br. zawierał rzekomo szczegółowe instrukcje dla komunistów niemieckich, mające na celu zniszczenie programu pomocy dla Europy w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Jak donoszą eksperci brytyjscy, ustalono obecnie, że autorem protokołu był antykomunistycznie nastawiony obywatel niemiecki, którego zatrzymano.

Minister Bevin ma wygłosić oświadczenie na ten temat w Izbie Gmin. (p. r.)

Z bliska i z daleka

Tajemnicza szczelina

W pobliżu Marsylii (Francja) znajduje się szczelina w ziemi, której dna dotyczas nikt nie osiągnął. Kilka wypraw geologicznych musiało zrezygnować z badań z uwagi na napotkane trudności. Nowa ekspedycja stwierdziła, że w szczelinie znajduje się szereg wodospadów, które utrudniają wejście na dno. (j)

Tragiczna katastrofa na moście w Warszawie

Dnia 12 bm. kierowcy prowadzącego autobus z Pragi przez most Poniatowskiego w pewnym momencie odmówiła posłuszeństwa kierownica. Autobus wpadł z dużą szybkością na chodnik. Przechodzący w tym czasie kilkunastoletni chłopiec nieustalonego nazwiska przerzucony został uderzeniem samochodu poprzez barierę i wpadł do Wisły. Ciała nie odnaleziono. (d)

Nowa linia wysokiego napięcia

Mazurskie Zjednoczenie Energetyczne prowadzi budowę linii wysokiego napięcia łączącą Michałowo z Olsztynem, kosztem 35 milionów zł oraz Elbląd z Petlikowem. Będą to linie dwutorowe o 6 przewodach aluminiowych na słupach żelazobetonowych. (d)

Poradnie zdrowia w uzdrowiskach

Z dniem 1 maja br. przy wszystkich uzdrowiskach i stacjach klimatycznych uruchomione zostaną Poradnie Zdrojowe. Lekarze specjaliści roztoczą opiekę nad kuracjuszami i będą wydawali zaświadczenia o wyniku kuracji. (d)

Wiercenia w Ciechocinku

W Ciechocinku rozpoczęto wiercenia nowej głębokiej termy wód solankowych o wypływie samoczynnym. Głębokość studni wynosić będzie około 1,5 km, temperatura wód plus 40 stopni C. Nowa terma pomyślana jest na miarę największych źródeł Europy. (d)

Przed stu laty
GAZETA POLSKA.

Piątek, dnia 14 kwietnia

POZNAŃ

Zewsząd nas dochodzą najsmutniejsze rapporta z prowincyi o wkraczaniu ruchomych kolumn wysyłanych niby to do wprowadzania porządku przez siłę zbrojną polską przewróconego. Miały one dla zaprowadzenia danego stanu rzeczy pozawieszać orły czarne i powyszukiwać władze, które się przy pierwszym ruchu życia narodowego wyniosły lub wydalone zostały. Ale jakiż to porządek zaprowadzają? — Mordy i gwałty, rabunek i sponiewieranie uczuć najświętszych idą w ślad za rozpuszczonem żołnierstwem, głuchem na wszystkie przedstawienia rozsądniejszych Niemców a nawet własnych oficerów.

(Gazeta Polska nr 21 z 15 kwietnia)

KOŚCIAN

...W Kułczewie, Sierakowie i innych pobliskich wsiach chłopi zaczęli się na gwałt uzbrajać, czem kto mógł. Jednak wszystko było spokojnie aż wczoraj po obiedzie żandarm odebrał jednemu gospodarzowi z Kułczewa trzy kosy, które tenże niósł od kowala. Równocześnie landrat z żandarmem chodził po Kułczewie i chciał zabierać wszystkie kosy. Gospodarze nie tylko że ich nie chcieli oddać, ale wszyscy się uzbroili, porozsełali posłańców do wszystkich wsi okolicznych, potem hurmem udali się do Kościana, gdy tymczasem kobiety i dzieci zabarykadowały całą ulicę z Kościana do Kułczewa. Rozjątrzenie było tak wielkie i rzeczy tak groźną przybierały postać, że Landrat widział się spowodowanym do oddania zabranej broni i cofnięcia wszystkich wart i patroli. — Tymczasem na wezwanie Kułczewian chłopi wszystkich wsi okolicznych gromadzili się bandami w największym pospiechu z kosami, widłami, siekierami, znaczną liczbą z palną bronią. W kilka godzin zebrało się przeszło tysiąc ludzi, a coraz nowe przybiegały gromady ze wsi o 2 i 3 mile odległych. — Wszystko to było trzeźwe, w zupełnym porządku, i z determinacyą na wszystko: „My tam o życie nie stojema, byle Polska była, a te Niemcy nad nami nie przewodziły."

(Gazeta Polska nr 22 z 17 kwietnia)

Niezłomna przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim
– to podstawa bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic
Tydzień Ziem Zachodnich 11 - 18 IV 1948 r.

Franciszek Xawery Zaremba

Luminista wielkopolski na przełomie wieku XIX i XX

Przez pół wieku służył wiernie Bogu i Ojczyźnie, ten skromny muzyk, kompozytor, nauczyciel i organista królewskiej kolegiaty w Środzie.

Żył w czasie, kiedy Ojczyzna nasza skuta była w kajdany, w czasie kiedy wyrywano Narodowi to co najdroższe, a mianowicie mowę i pieśń polską. Niejedni kładli się do grobu w mroku zwątpienia, inni żyjąc czuli w swych piersiach potęgę uczuć narodowych, wierząc, że wieko trumny odchyli się i powstanie upragniona Ojczyzna. Ci w swojej pracy byli jakoby słupy ogniste, które rozjaśniały mroki zwątpienia.

Do takich mężów wielkiego ducha należał Franciszek Xawery Zaremba.

Urodził się dnia 11 XII 1841 roku w Ostrzeszowie. Od zarania młodości kształcił się na organistę. Ponieważ wykazywał wybitne zdolności przeto zachęcony udaje się Zaremba do Wrocławia i tam praktykuje jako uczeń gry organowej u słynnego mistrza Alfonsa Hessego. Chlubnie kończy kurs, wraca do kraju i zajmuje stanowisko organisty w rodzinnym mieście. W roku 1871 zostaje organistą w Środzie. W tym czasie zakłada chór świecki i orkiestrę. W okolicy daje koncerty, przeważnie z muzyką ludową.

Wiedział, że Naród ,który żyje w przygnębieniu potrzebuje orzeźwienia a balsamem tym jest właśnie pieśń polska a w szczególności ludowa. Zaczyna więc komponować muzykę do sztuk i pieśni ludowych. Przez to staje się znanym. Wchodzi w kontakt z grupą wędrowną Kilicińskiego i Höniga. Aktorzy ci zasypali Zarembę sztukami a on tworzył do nich muzykę. W ten sposób powstała wielka biblioteka Zaremby.

Ponieważ ówczesne dzienniki na swych łamach życzliwie piszą o Zarembie, biblioteka jego rozpowszechnia się, a dla niego samego otworzyło się wielkie pole do działania. Sztuki z kompozycjami Zaremby idą w świat. Zamawiają je prawie wszystkie koła amatorskie w Polsce oraz Austria, Niemcy, Francja, Szwajcaria a nawet Ameryka.

Biblioteka Zaremby wynosiła wówczas 200 dzieł dramatycznych ze śpiewem oraz 700 sztuk bez muzyki. Wydał także kilkadziesiąt tańców i marszów. Najpopularniejszymi utworami Zaremby z muzyką są. „Basia", „Biuraliści", „Bursztyny Kasi", „Amerykanie", „Chcesz się żenić, to się żeń", „Dzwoneczek św. Jadwigi", „Emigracja chłopska", „Głupi Walek", „Kachna", „Kominik", „Poeta", „Na naszej glebie", „Szewc", „Ulicznik warszawski" i wiele innych. Wielką popularność przyniosły Zarembie utwory na chóry śpiewacze jak' „Bracia rocznica", „Dawnymi czasy inaczej bywało", „Tęsknota", „Jak błogo tu śpią".

Jako organista i nauczyciel zajął się szczególnie Zaremba muzyką kościelną i pozostawił kilkadziesiąt doskonałych kompozycyj.

Umarł w roku 1923. Ciało jego spoczywa na cmentarzu parafialnym w Środzie a duch jego żyje w sercach ludu wielkopolskiego. Bo ten lud ukochał pieśni jego i dzieła muzyki kościelnej. W tym roku mija 25 lat od jego zgonu. Środa uczci zapewne pamięć jego należycie.

Fr. **Kosiński**

Życie muzyczne w Śremie odradza się

Przed wojną życie muzyczne w Śremie było dosyć bujne. Na wysokim poziomie stał chór pod dyrekcją p. Borowiaka, gimnazjalna orkiestra harcerska pod dyr. p. Ciesielskiego popisywała się nawet za granicą. Towarzystwo Muzyczne miało piękne tradycje.

Po wojnie, jak przeważnie wszędzie — zinteresowania te znacznie osłabły. Dlatego też urządzony w dniach 10 i 11 bm. przez Koło Śpiewackie „Moniuszko" festiwal śpiewu i muzyki uznać należy za udaną imprezę kulturalną, co z zadowoleniem podkreślamy. Program składał się z trzech części.

W pierwszej usłyszeliśmy pieśni kompozytorów polskich, jak Chopin, Moniuszko, Żukowski i Maszyński w wykonaniu chóru z orkiestrą i bez, w drugiej utwory Straussa, Suppe'go i Namysłowskiego w wykonaniu orkiestry, z udziałem solistów Głowackiego (akordion) i Zielińskiego (trąbka). W trzeciej części zobaczyliśmy operetkę „Słowiczek", w której debiutowała jako amatorka na scenie p Łączna. Jest to amatorka, rokująca dobre nadzieje. W pozostałych rolach, na ogół dobrze oddanych, wyróżniał się p. Górny jako John, czujący się w swej roli bardzo swobodnie.

Poparcie publiczności było zadowalające, choć były w Śremie imprezy, cieszące się większym powodzeniem. Stosunkowo mało było przedstawicieli mas pracujących. Jedno tylko mamy zastrzeżenie: brak konferansjera, który byłby zarazem pewnego rodzaju interpretatorem niektóych utworów, zwłaszcza dla publiczności z muzyką poważną mniej obeznany. Naszym bowiem celem powinna być zasada: bawić i uczyć.

W każdym razie impreza należała do poważnych i życzyć sobie należy podobnych.

Z okazji Tygodnia PZZ odbyła się w niedzielę, dnia 11 bm. akademia w sali p. Adamskiego, na którą złożyły się: zagajenie przez prezesa p nacz. Szulca, deklamacje uczniów gimnazjum, występ orkiestry oraz chóru pod dyr. p. Wielińskiego. Program artystyczny stał na wysokim poziomie. Zawiódł niestety referent z Poznania. (jh)

JAROCIN

Z działalności MKOS-u. Jak w szeregu innych miast i miasteczek, tak samo w Jarocinie istnieje i działa MKOS. Szczególnym zadaniem jego jest prowadzenie kuchni powszechnej, w której dożywia się przeciętnie 150 osób dziennie. Ponadto MKOS prowadzi corocznie również w swoim zakresie akcję pomocy zimowej, gromadząc na ten cel fundusze przez organizowanie kwest ulicznych itd. Podkreślić przy tym należy ofiarność całego społeczeństwa.

Z przeprowadzonych w minionym okresie 5 zbiórek ulicznych uzyskano sumę 75 382 zł. Kwota ta służy na pokrycie wydatków rzeczowych kuchni.

Dorocznym zwyczajem z okazji Wielkiejnocy urządził MKOS „święcone" dla swych podopiecznych. Dary wielkanocne poświęcił miejscowy proboszcz ks. dziekan Degórski. Obdarowano 211 rodzin kosztem 150 124 zł. (wł)

Kronika ostrowska

W ramach Święta Pracy w dniu 1 maja zgodnie z planem przygotowanym na ten dzień przez Państwowy Urząd PW i WF odbędzie się w Ostrowie wielki narodowy bieg na przełaj.

Program biegu obejmuje: bieg drużynowy dla chłopców od 14—16 lat na trasie 500 m, od 16—18 lat na trasie 1000 m i bieg dla mężczyzn ponad 18 lat na trasie 2000 m. Ponadto odbędą się biegi drużynowe dla dziewcząt od 16—18 lat na trasie 500 m i ponad 18 lat na trasie 1000 m.

Drużyny liczyć będą: chłopców 10, dziewcząt i kobiet 5 i mężczyzn 20. W biegach młodzieżowych wezmą udział członkowie wszystkich organizacyj młodzieżowych, „Służba Polsce" oraz młodzież szkolna. Dla zwycięzców przewidziany jest cały szereg wartościowych nagród.

Nauczyciele-ludowcy organizują się. Z zadowoleniem należy powitać fakt powstania sekcji nauczycielskiej przy Stronnictwie Ludowym. Sekcja założona przed kilku dniami liczy ca 50 osób. Zorganizowanie się nauczycielstwa wiejskiego, które ze zrozumiałych względów ma trudniejszy dostęp do całego szeregu osiągnięć kulturalnych (wykłady, biblioteki, teatr) pozwoli mu niewątpliwie na lepsze wykorzystanie wszystkich możliwości. Na czele sekcji stoi p. kierownik Skrzypczak z Tarchał, a dalej w skład zarządu weszli pp. Walczak z Biskupic Ołobocznych i Joks z Huty.

Plan szczepień przeciw ospie: Czwartek, 15. 4. 1948, godz. 14—18. Wszystkie dzieci podlegające szczepieniu po raz pierwszy, których nazwiska rozpoczynają się na litery A—M włącznie, i to dzieci od A—J godzina 14—16, a dzieci od K—M godz. 16—18.

Dzieci szczepione w tym dniu zgłoszą się do oględzin w czwartek, 22. 4. od godz. 14—18.

Sobota, dnia 17. 4. 1948: wszystkie dzieci podlegające szczepieniom po raz pierwszy litery N—Z włącznie. Litery N—S godz. 11—13, litery T—Z godz. 13—15.

Oględziny tych dzieci odbędą się w sobotę, dnia 24 bm. godz. 11—15.

Wtorek, dnia 20. 4. 1948: wszystkie dzieci i osoby dorosłe podlegające szczepieniu po raz drugi. Litery A—M od godz. 10—13, litery N—Z godz. 15—18.

Wszyscy szczepieni w tym dniu poddadzą się oględzinom w dniu 27. 4. 1948 w godzinach od 10—13 i 15—18.

Tak szczepienia jak i oględziny odbędą się w podanych terminach w dolnej sali Teatru Miejskiego.

Nielegalny handel skórami. Organa MO wpadły znowu na trop nielegalnego handlu skórami surowymi i garbowanymi. Ujęto mianowicie niej. Jana Pisarskiego, który przywiózł do Przygodzic transport nielegalnie garbowanych skór, które miał od niego odkupić Stan. Walisiak. Oboje w czasie przesłuchania przyznali się do prowadzenia takiego „handlu i przemysłu" już od dłuższego czasu.

Pogrzeb śp. Leona Adamskiego. W ub. środę odbył się pogrzeb znanego, przedwcześnie zmarłego architekta śp. Leona Adamskiego. Śmierć zabrała go po dłuższej chorobie. Od lat 13 piastował w Ostrowie urząd referendarza-architekta powiatowego i równocześnie okręgowego. Poprzednio przez lat 15 był na podobnym stanowisku w Jarocinie. Odznaczał się wielką zacnością i prawością i przedstawiał rzadki typ szlachetnego obywatela. Osierocił żonę i 5 dzieci, z których czworo przebywa na studiach. Liczny udział w pogrzebie duchowieństwa i obywatelstwa dowodził wielkiej popularności zmarłego. Spoczął na cmentarzu przy ulicy Wrocławskiej. (si)

RAWICZ

Śmiertelny wypadek przy manipulowaniu bronią palną wydarzył się ub. niedzieli w mieszkaniu przy ulicy Wały Kościuszki 12.

Tło tragicznego zajścia, przedstawia się następująco: Strażnik więzienia w Rawiczu, Łukaszyk Józef, powróciwszy z dłuższego wyjazdu służbowego do domu, przed udaniem się do miejsca pracy, wyjmując magazynek z pistoletu automatycznego, spowodował przez nierozważne manipulowanie seryjny wypał, który trafił stojącą obok żonę Franciszkę, zabijając ją na miejscu. Bezpośrednio po wypadku, zjechały na miejsce komisje lekarska i sądowo-śledcza. (tw)

GOSTYŃ

Włamanie. W nocy z piątku na sobotę dokonano włamania do sklepu Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, położonego przy ul. św. Ducha. Złodzieje dostali się do wnętrza przez wyłamanie drzwi z ogrodu i zabrali towarów, przede wszystkim tekstylnych za blisko pół miliona.

Wystawa. Tutejsza Biblioteka Powiatowa przygotowuje ciekawą wystawę pt. „Jak powstaje książka?" Wystawa ta ma się odbyć w Gostyniu w czasie od 1 do 17 maja, po czym będzie przeniesiona do Leszna i Jarocina.

Wielkie poruszenie wśród tutejszego społeczeństwa wywołała wiadomość, że osławionego „hilfka" Precka, który tak boleśnie dał się we znaki Polakom w czasie okupacji, przywieziono do więzienia w Lesznie. Odpowie on za wszystkie krzywdy, jakie wyrządził społeczeństwu polskiemu, a przy tej sposobności może wyjdą na jaw bliższe szczegóły terroru zastosowanego w pierwszych dniach okupacji. (Kl)

PLESZEW

W sobotę 17 bm. zespół Teatru Miejskiego z Gniezna **odwiedzi Pleszew,** gdzie w sali parafialnej wystawiona zostanie doskonała komedia pt. „Człowiek, który szukał śmierci". Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Kozłowicza.

---

†

Dnia 12 kwietnia 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier, wujek śp.

Władysław Zygmanowski

b. wł. Kasyna Obywatelskiego na Łazarzu

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, ul. Grottgera 6 m. 3. Tczew, Olsztyn, Kiszewo, Chicago. 9417
Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał" Towarowa 25. Tel. 40-63.

---

†

Dnia 12 kwietnia 1948 r. zmarł po długich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, śp.

Stanisław Mikołajczak

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 11,15 na cmentarzu parafialnym na Jeżycach.

Strapiona
9427 **żona z córkami**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu jedynemu synowi śp.

Marianowi Maciejewskiemu

uczniowi I kl. Państw. Liceum im. Bergera

a w szczególności Wielebnemu Ks. Prefektowi. WP. Dyrektorowi, Gronu Profesorskiemu, Kołu Rodzicielskiemu i Kolegom Państw. Liceum im. Bergera, Lokatorom domów Kolejowa 47/48, pracownikom firmy Wojciech Maciejewski, Cechowi Mistrzów Stolarskich i Pokrewnych Zawodów, wszystkim Krewnym i Znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty składam serdeczne

9348 **BÓG ZAPŁAĆ** **matka**

Walne zwyczajne zebranie członków Spółdz. Pomocy Szkolnych „Oświata"

z odp. udz. w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 19, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1948 r., o godz. 18,00 w sali zebrań Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Poznań, Pl. Wolności 18, I ptr. prawo
9401

KREM przeciw piegom **AXELA** apt. **J. GADEBUSCHA** w Poznaniu

od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk
p2284

Uwaga Radioamatorzy!

Lampy radiowe już od 400,— zł sztuka

AF7, AZ1, AL1, AL4, AC2, CF7, CY2, CC2, EBL1, EBF11, ECL11, ECH21, EF12, KC1, KF4, KF3, KK2, KL4, KL1, UCL11, UCH11, UBF11, UY11, UY1, UBL21, VY1, VC1, VF7 i wiele innych.

Głośniki nowej produkcji 1200,— złotych

linki antenowe, baterie anodowe, elektrolity, akumulatory radiowe, motocyklowe najwyższej jakości

poleca firma

ELEKTROTECHNIKA Zakłady Radiotechniczne

Poznań-Łazarz, ul. Marszałka Focha 50 — tel. 77-27, 65-62

za parkiem Wilsona 5 minut od Dworca Zachodniego

Badanie lamp wszystkich serii nowoczesnym przyrządem pomiarowym

Naprawa radioodbiorników europejskich i amerykańskich przez dypl. specjalistów radiotechników w własnych warsztatach. 9370

Maszyny biurowe

Kupno **Sprzedaż**

K. KOCHANOWICZ i S-ka

Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)

4a-65

Spółdzielnia „ROLNIK" Skwierzyna

Oddział Mleczarnia

poleca pełnotłusty

SER „TRAPISTÓW"

8986

---

pisanie na maszynie

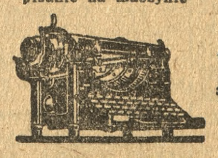

Kursy Kursy

KUPNO, SPRZEDAŻ, NAPRAWA MASZYN BIUROWYCH

to także odbudowa kraju, to sprawa zaufania i specjalność firmy

PIOTR PIEPRZYCKI

POZNAŃ p3048

aleja Marcinkowskiego 26 naprzeciw poczty

tel. 23-62

przepisywanie

Ostatnio importowane

opony i dętki

fabr. **Good-Year**

w wymiarach: 450 — 500 — 550 — 600 x 16
525/550 x 17

dostarcza korzystnie ze składnicy, dopóki zapas starczy

Henryk Derda i Ska

Przybory i części samochodowe

Poznań — Dąbrowskiego nr 34 **Telefon nr 35-37**

DRZEWO

opałowe, generatorowe, do wędzenia, stolarka, kantówka, podłogowe, dykty, forniry, parkiet, płyty pilśniowe,

BUDOWLANE DLA AKCJI ODBUDOWY WSI

„PAGED" Poznań, Marsz. Focha 216

Telefon 507-13 4b-24

Likwidacja

Walne zebranie członków Spółdzielni Ogrodniczej, uchwaliło likwidację Spółdzielni Ogrodniczej z odpow. udz. w Krotoszynie. Wierzyciele z pretensjami zgłoszą się w lokalu Spółdzielni w Rynku do 30. 4. 48 r.

7971 Zarząd.

POKOSTY

GWARANTOWANE CZYSTO-LNIANE

poleca na warunkach i cenach najdostępniejszych

WYTWÓRNIA POKOSTU I OLEJÓW

M. Wrocławski i Ska

Gdańsk — Wrzeszcz

Mickiewicza 43

4b-215 telef. 414-60

MŁYNEK do CHEMIKALI

p327 **kupimy**

„DONA" Kraków, Dietla 40

Głównego księgowego

na stanowisko kierownika

Wydziału Księgowości i Finansów

3a-75

zatrudnimy natychmiast

Zgłoszenia kierować: Wydział Personalny Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr 13 w Żarach, ul. Trzebulska Nr 2

Przedstawicielstwa na Krakowskie, Śląsk poważnej wytwórni o dużej zdolności produkcyjnej poszukuje — **rutynowany reprezentant.** Własne: biuro, telefon, magazyn, auto. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń „PAR", Kraków, Rynek 46, pod „solidna współpraca". p3401

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

p3006

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Grunwaldzka nr 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót rozbiórkowych, murarskich i ciesielskich w budynku mieszkalnym przy ul. Fabrycznej 9 (oficyna w podwórzu).

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 600 zł, w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano — należy składać do dn. 23. 4. 48 r. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz, ul. Armii Czerwonej pokój 301, w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 23. 4. 48 r. o godz. 10,10 w pokoju 100.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
(—) Stachowiak
Naczelnik Wydziału 4b-249

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie stropów w gmachu i w wieży Starego Ratusza w Poznaniu.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1500 zł w Wydziale Budowlanym, przy ul. Grunwaldzkiej nr 18, I ptr., pokój 100.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie stropów w gmachu i w wieży Starego Ratusza w Poznaniu", należy składać w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 23. 4. 48 r. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Armii Czerwonej — Nowy Ratusz w wysokości 1% od oferowanej sumy.

Bliższych informacji udzieli i plany przedłoży Kierownictwo Odbudowy Starego Ratusza w Poznaniu przy Starym Rynku nr 1, (Stary Ratusz) I piętro.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23. 4. 48 r. o godz. 10 w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
(—) Stachowiak
Naczelnik Wydziału.

4b-248

Ogłoszenie

Zgodnie z poleceniem Centr Zarz. Przem. Skórz. w Łodzi z dnia 5 lutego 1948 E. Pr. 10/1/45, oraz z dnia 20 marca 1948 E. Pr. 9/10/48 — Państw. Fabryka Obuwia nr 2, dawniej Mechaniczna Fabryka Obuwia „Waza" Walerian Zabłocki w Poznaniu, przeszła z dniem 1 kwietnia 1948 w stan likwidacji. Likwidatorem mianowany został ob. Wacław Nowak w Poznaniu, ul. Koronkarska 13.

Wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności z podaniem ich uzasadnienia pod względem faktycznym i prawnym w terminie 3-miesięcznym, licząc od daty pierwszego wezwania w prasie.

Wszelkie pretensje, zgłoszone po wskazanym wyżej terminie, jako terminie do sporządzenia bilansu zamknięcia — nie będą uwzględnione. 4a-99

W naszym ogrodzie

Czy warto uprawiać winorośl?

Przed wojną 7 mil. zł szło na import produktów winnych, a obecnie na ten cel wydajemy 1 milion dolarów — warto więc pomyśleć o samowystarczalności i w tej dziedzinie tym bardziej, że sama uprawa winorośli nie jest rzeczą trudną. Szczególnie odpowiada jej uprawie Wielkopolska i Ziemia Lubuska.

Gdyby udało się zaprowadzić winorośl na wsi polskiej — byłby to bardzo poważny sukces.

Winogrono łatwiej rozmnaża się niż porzeczka i obficiej owocuje. Żyje 100 lat i jest bardzo odporne na mróz. Poza tym, jak łatwo wykazać, kalkuluje się znakomicie. I tak Państwowa Fabryka Win w Zielonej Górze płaciła za 1 kg 30 zł. Warszawa w roku 1947 płaciła z początku 90, później 60 zł kg w dostawie hurtowej. Licząc kilogram zbioru z krzaka (co jest bardzo mało) przy ilości 5 tys. krzaków na 1 ha i cenie 30 zł za kg, daje to 150 tys. zł. Wysokie gatunki pozwalają zebrać mniej więcej 3 kg z krzaka. Daje to 15 tys. kilo z 1 ha. Przy sumie 30 zł za 1 kg osiągnie się 450 tys. zł. przy sumie 50 zł za 1 kg 750 tys. zł z 1 ha brutto (pszenica i kartofle dają w podobnych warunkach 100 tys. zł), przy czym zakładamy pierwszy gatunek ziemi i wyjątkowy urodzaj. Winorośl rośnie i na nieużytkach! Udaje się szczególnie dobrze na glebach kamienistych i żwirowatych, na wydmach piaszczystych (gdy na 10 cm głębokości jest podskórna woda), a specjalnie dobrze ją uprawiać na zboczach wzgórz i pagórków (nasłonecznienie). Warunki klimatyczne są w Polsce zadowalające. Do szczególnie „dobrych" powiatów należy powiat wolsztyński, gdzie przed wojną było 300 morgów winnic. Z chorobami za pomocą opryskiwania można sobie dać radę.

Ważną sprawą jest dobór odmian. Europejskie są za delikatne. Najodporniejsze są specjalne krzyżówki. Płodność ich 6-krotnie przewyższa grusze i jabłonie. Szczególnie krzyżówka francusko-amerykańska udaje się na każdej glebie, gorzej na kwaśnej i podmokłej.

Uprawą winorośli powinni zająć się przeważnie repatrianci, którzy pochodzą spod Zaleszczyk, a trudnili się nią jeszcze przed wojną. (es)

„Bakobrody" dostarcza wełny

Jedyny biały przedstawiciel króliczego rodu, noszący „bakobrody", królik angorski jeszcze za życia przynosi dochody swojemu hodowcy. Wymaga też specjalnej opieki. Im lepiej jest utrzymany i pielęgnowany, tym piękniejsza i lepsza jego wełna.

Przy hodowli angory konieczna jest szczotka i grzebień stalowy, którymi posługujemy się celem niedopuszczenia do skręcania się i zwijania włosów. Królika czeszemy co 10 dni już od 8 tygodnia życia. Postrzyżyn dokonujemy 4 razy w roku: w styczniu, w kwietniu, w lipcu i październiku. Najlepiej do tego zabiegu użyć nożyczek zaokrąglonych, aby skórki króliczej nie skaleczyć. Nie należy też jej wyciągać, ale przyciskać do ciała. Strzyżemy równo, zabierając małe kłębki wełny. Jeśli mamy zamiar samiczkę przeznaczyć na chów, nie wolno nam strzyc ani wyskubywać wełny na podbrzuszu i piersi. Wełna ta będzie jej potrzebna do budowania gniazda.

Po dokonaniu postrzyżyn wsadzamy królika z powrotem do pomieszczenia, które powinno być zabezpieczone przed chłodem. W tym czasie należy żywić go lepiej. Przyczyni to się do szybszego odrastania wełny bez większego wysiłku organizmu i osłabienia.

Wełnę przeznaczamy na własny użytek lub ją sprzedajemy. Dobrze, jeśli ją podzielimy na trzy zasadnicze gatunki, a mianowicie: pierwszą z włosem o długości 6 cm, drugą od 3—6 cm i trzecią — poniżej 3 cm. Za lepszą klasę możemy żądać większej zapłaty. Pamiętać należy, że wełny króliczej nie można prać chemicznie. Toteż im lepiej i czyściej królik będzie miał w klatce, tym lepsze i droższe będą nasze zbiory.

Wełnę angorską wkładamy w torby papierowe z przepływem powietrza (nie należy je zamykać) i przechowujemy w suchych miejscach. Wilgoć powoduje sfilcowanie. Nie wolno też jej zduszać i ściskać. Powinna być przechowywana w stanie luźnym swobodnym. Nie można dopuścić, by w niej się zalęgły mole.

Oprócz postrzyżyn wełnę angorską otrzymujemy w czasie linienia, które u młodych królików następuje dowolnie dwa razy w roku, a u starszych regularnie jesienią i wiosną. Okres wypadania włosów u niektórych angorów trwa dłużej, u innych krócej. W tym też czasie należy króliki żywić jak najintensywniej, nie szczędzić im szczególnie zielonych ulubionych roślin i mleczy.

Samiec rocznie daje od 0,3 do 0,45 kg wełny, samica zaś od 0,35 do 0,50 kg.

(jk)

Sadzimy krzewy, które dadzą jedwab

Spośród trzech zasadniczych gatunków morwy, morwa czerwona (morus rubra), morwa czarna (morus nigra), morwa biała (morus alba) stanowi największą wartość rodziny drzew morwowatych. Kolebką morwy białej są Chiny, gdzie była znana i eksploatowana do hodowli jedwabników kilkanaście wieków przed Chr., a zdradzenie tajemnicy hodowli groziło karą śmierci.

Morwa biała przeniesiona została do Europy w VI w. i po raz pierwszy hodowana była w Bizancjum za rządów cesarza Justyniana. Polecił on posiać morwę na półwyspie Morea, od którego drzewo otrzymało nazwę „Morus", a od płynnej mlekowato-białej cieczy w liściach — „alba". (W tłumaczeniu — morwa biała.)

Morwa biała rośnie na każdej glebie, najodpowiedniejszą dla niej jest ziemia lekka, piaszczysto-gliniasta. Z nawozów naturalnych najodpowiedniejszym jest obornik jako nawóz wszechstronny, jednak stosowany być musi w jesieni. Obornik zaorany czy zakopany wiosną krótko przed sadzeniem lub wysiewem jest szkodliwy, gdyż nie uległ przegniciu. Na wiosnę używać można przegniłego kompostu lub próchnicy leśnej. Gnojówka rozcieńczona z wodą w stosunku 1:10, zawierająca głównie związki azotu, wapnia i potasu jest dobrym nawozem, którą podlewa się sadzonki morwy. Nawozy sztuczne muszą być stosowane według pory roku, sposobu dawkowania, które jest zmienne, zależnie od gatunku gleby i znajdujących się w niej składników, dlatego hodowcy, którzy nie posiadają odpowiedniej praktyki, powinni zasięgnąć rady inspektorów i instruktorów Zw. Sam. Chł. lub praktyków.

Rozmnażamy morwę przez: 1. wysiew nasion, 2. sadzonkowanie (sztobrowanie) i 3. odkłady. Ze względu na odpowiednią w tej chwili porę roku (wiosna) omówimy wysiew i sadzonkowanie.

WYSIEW NASION

Po przygotowaniu gleby na zimę (nawożenie obornikiem) wiosną jeszcze raz nawozi się przegniłem kompostem lub próchnicą leśną, przekopując ziemię na głębokość 15—20 cm, po czym wyrównuje się grabiami, robiąc grządki. Praktykowana szerokość grządki wynosi 120 cm, a długość uzależnia się od projektowanej ilości wysiania nasion. Grządkę (poletko) należy zrobić ze wschodu na zachód (długość), a rządki w poprzek na grządce, w odległości jeden od drugiego 20 cm z północy na południe Przy takim układzie słońce oświetla młode siewki z trzech stron. Głębokość rządków (rowków) powinna wynosić od 2—3 cm zależnie od gleby (lżejsza — głębsze, cięższa — płytsze). Jeżeli w pobliżu grządki znajduje się wygrzana słońcem woda (stawek, strumyk), dobrze jest na dwie doby nasiona namoczyć w wodzie z dodatkiem 5 g soli na jedną szklankę wody. Namoczone nasiona wschodzą po 8, a niemoczone po 18 dniach. 6 g nasienia morwy dokładnie zmieszane z zawartością szklanki piasku wystarczy na równomierne obsianie 10 rządków, co równa się 2 m². Chcąc otrzymać 1000 siewek, trzeba zużyć 9—10 g nasion i obsiać 2,5—3 m² ziemi. Po wysiewie nasion w rządkach należy je zasypać ziemią, przyklepać i zaraz podlać wodą. Moczone nasiona aż do wzejścia trzeba co najmniej raz wieczorem podlewać. Niepodlewane zasychają.

Wysiew nasion następuje w połowie maja. Zamówienia na nasiona, drzewka i krzewy morwy kierować przez Samopomoc Chłopską lub wprost do Instytutu Jedwabniczego w Milanówku koło Warszawy.

SADZONKOWANIE

Do dalszej pielęgnacji siewek wrócimy w następnych artykułach.

Rozmnażanie morwy za pomocą sadzonkowania (sztobry) odbywa się jesienią lub wiosną (z niektórych odmian morwy). W tym celu ścina się jesienią po opadnięciu liści lub wczesną wiosną jednoroczne pędy długości około 20 cm Każdy pęd powinien posiadać 4 oczka. Na uprzednio przygotowanej ziemi wyznacza się linie równoległe biegnące w odstępach 25 cm i na tych liniach co 20 cm robi się kołkiem otwory w ziemi, wkładając ukośnie oczkami w górę pęd do połowy tak, aby dwa oczka znajdowały się pod i 2 nad ziemią. Ziemię obok pędu należy obcisnąć, aby dobrze przylegała. Na wiosnę ziemię między rzędami dobrze jest pokryć obornikiem lub mchem przed wysychaniem jej, a tym samym zostanie zatrzymany rozwój chwastów z braku dostępu słońca Sadzonki na zimę należy zabezpieczyć przed przemarznięciem gałązkami drzew iglastych, układając je warstwami na wierzch. Niedopuszczalne jest stosowanie słomy lub obornika w celach ochronnych przed mrozem, gdyż stwarza się w ten sposób siedliska dla myszy w okresie zimowym, które zgryzą sadzonki.

Dodać należy, że z wysiewu nasion **otrzymuje się wszechstronny dobry materiał na drzewka i krzewy, natomiast za pośrednictwem sadzonkowania otrzymać można tylko dobry materiał na krzewy i użyć na piękne żywopłoty**, które posiadają tę wielką przewagę i zaletę, że nie trzymają się w nich żadne szkodniki ogrodów i sadów, a przy tym są efektowne i piękne.

Czesław Maciejewski

Jagodniki

Krzewy owocowe w ogrodzie przy domu wiejskim lub w ogródku działkowym w mieście przynoszą wielkie korzyści każdej gospodyni. Już wiosną na stole możemy mieć doskonałe kompoty z zielonego agrestu, kiedy to nie ma jeszcze żadnych innych świeżych owoców. Półświeży agrest chętnie nabywa przemysł przetwórczy, który nadaje się do konserwowania, w stadium zaś pełnej dojrzałości służy do wyrobu marmolady owoców płynnych (tzw. moszczów) i do wyrobu wina, które jest najlepszym po winach gronowych. Niemniejszy pożytek możemy mieć z krzewów porzeczkowych. Jagody porzeczkowe najwięcej zawierają pektyny — a więc są bardzo dobrym czynnikiem galaretującym i w tym celu też dodajemy je do przetworów z innych owoców. Wina porzeczkowe w jakości i w smaku idą zaraz po agrestowych. Porzeczki czarne za granicą przerabia się na najlepsze likiery, wina i konfitury. Przetwory z porzeczek stanowią także niebylejaką pozycję w domowej spiżarni. Nie można też tu pominąć malin, truskawek i winorośli.

Owoce jagodowe mają znaczenie nie tylko gospodarcze i przemysłowe. Zawierają cukier, różne cenne sole mineralne, kwasy organiczne są nieodzowne dla organizmu szczególnie dziecięcego. Jaka jest różnica pomiędzy 1 kg mięsa, a 1 kg truskawek, mówią nam liczby porównawcze. Kilogram truskawek ma 7 razy więcej żelaza niż mięso tej samej wagi. Wapnia też zawiera 4 razy więcej i 2 razy więcej fosforu. Jeśli chodzi o witaminy, owoce krzewowe są o wiele więcej wartościowsze niż pestkowe, np. 1 kg czarnych porzeczek zawiera 100 razy więcej witaminy C niż 1 kg jabłek lub gruszek. Trzeba także podkreślić właściwości lecznicze zarówno owoców jak i niektórych liści w różnych chorobach.

Krzewom owocowym należy przeznaczyć jedno z pierwszych miejsc w naszym ogródku. Jeśli jeszcze nie mamy sadu, na którego owocowanie trzeba dość długo czekać, krzewy uprzedzą go i przyniosą bardzo szybkie plony. Nie wymagają one zbyt dobrej ziemi, a praca przy nich jest lekka. Niektóre roboty mogą wykonać dzieci. Tanim kosztem możemy zyskać wiele. Ziemie szczególnie wielkopolskie i śląskie nadają się pod uprawę roślin jagodowych.

Pod uprawę krzewów owocowych nadają się gleby próchniczno-piaszczyste, przepuszczalne, gliniaste, mady, lessy i doprawione rędziny. Najważniejszym czynnikiem w glebie jest próchnica, mała kwasowość (zbyt wielka jest szkodliwa) i obecność wapna. Brak ostatniego czynnika może być powodem, że agrest bywa zaatakowany grzybkiem tzw. mączniakiem, z którym walka jest bardzo trudna.

Klimat naszego województwa szczególnie sprzyja krzewom owocowym. W okresie wczesnego kwitnięcia przymrozki nie powodują takich strat jak w innych stronach. Jedynie nie odpowiadają uprawie krzewów suche i mroźne wiatry zimowe oraz bezdeszczowe upalne lata. Lecz jeśli weźmiemy pod uwagę, że ogródki działkowe są osłonięte od wiatrów (drzewa, zabudowania, płoty), a na wsiach przy domach możemy stworzyć zasłonę z żywopłotów czynniki te nie będą stanowić żadnej przeszkody w naszej uprawie.

W okresie kiedy rolnictwo dąży do jak największej wydajności ziemi, krzewy jagodowe przeważnie w drobnych gospodarstwach mogą przyczynić się do podniesienia dochodu. Bliskość ogródka pozwoli każdej gospodyni na przypilnowanie i przeprowadzenie przy nich koniecznych prac.

W miastach zaś pielęgnacja agrestu, malin, porzeczek i truskawek w chwilach wolnych od pracy zawodowej da nam odprężenie umysłowe i zdrowy ruch. Dla najmłodszych zaś niebylejaki przysmak.

J. P.

Nawozy sztuczne dajemy pod drzewka owocowe

Mylne jest mniemanie, że drzewka owocowe nie potrzebują nawożenia. Sad jest bardzo opłacalny, ale ta jego opłacalność zależy właśnie od odpowiedniego stosowania nawozów. Uniwersalny i najlepszy jest — obornik (szczególnie przyorany na zimę). Również jednak ma swą wartość płytkie przeoranie wczesno-wiosenne. Znaczenie nawozu doceni właściciel sadu zarówno w zwiększeniu plonu jak i w samym owocu (wygląd, smak, zdolność przechowania). Sam jednak obornik nie wystarczy. Potrzeba tu jeszcze nawozów pomocniczych. Obornikiem nawozić można — ze względu na ograniczoną ilość, którą się dysponuje — najwyżej co trzy lata, pomocnicze zaś nawozy powinno się stosować co roku.

Sad np. kilkunastoletni wymaga równomiernego rozsiewania nawozów sztucznych na całej powierzchni (gęsta sieć korzonków pod ziemią). Jeśli chodzi o nawozy fosforowe (16—18%) przeznaczamy 5—6 q na 1 ha w porze jesiennej, jeśli o potasowe — także jesienią lub wczesną wiosną jako sól potasową 40% od 6—8 q na 1 ha. 16—18% nawóz azotowy (postacie rozmaite) 2—3 q na 1 ha (w porze wiosennej). Należy jednak uważać, by nie dawać za dużo azotu szczególnie, gdy drzewka dobrze się rozwijają. Lepiej nawet rok przeczekać.

Gdy już nawóz rozsypiemy, puszczamy jak najszybciej brony. Bardzo też pożyteczne jest stosowanie kompostu z odpadków jak np. popiół, śmieci itd., który płytko przeorujemy lub przemieszamy kultywatorami.

Pamiętajmy, że sad powinien być tak samo otoczony naszą troskliwą opieką, jak i pole, które ma nam dać chleb.

(es)

W naszym warzywniku

Czas już na rozsadę i wysiewy

Kwiecień — to okres siewów w ogródkach działkowych i ogrodach przy zagrodach wiejskich. Dlatego też przypominamy powiedzenie: „z dobrych nasion — dobry plon". Tylko zdrowe i dobre nasiona dadzą nam zdrowe i silne rośliny Przypominamy również, że niemniej ważną rzeczą jest dobór przystosowanych do danego klimatu i gleby odmian. Ponieważ nasiona powinny być świeże tzn. z ostatniego sprzętu, dorodne o wysokiej sile i energii kiełkowania i odmianowo jednolite — najlepiej unikać przygodnego ich kupna na targach

W kwietniu — dokonujemy również wysadzania rozsad I tu zwracamy uwagę, że wyprodukowana przez nas lub zakupiona rozsada powinna być świeża i zdrowa, nie przetrzymywana zbyt długo w inspekcie czy też odwrotnie — zbyt wcześnie i bez zahartowania wybrana do wysadzenia.

Na sadzenie rozsady wybieramy najlepiej godziny pochmurne lub deszczowe albo też czynimy to wieczorem lub wczesnym rankiem. Na parę godzin przed wybraniem z inspektów do sadzenia należy rozsadę obficie podlać, a po wybraniu zamaczać jej system korzeniowy w papce. Papkę taką przyrządzamy, mieszając glinę z wodą i krowieńcem. Roślin nie można sadzić ani za głęboko ani za płytko. Przy sadzeniu należy uważać, aby korzeni nie podginać do góry. Ziemię dokoła rośliny szczelnie obciskamy przy pomocy kołka.

Posadzone rośliny (o ile nie ma deszczu) należy zaraz podlać ostrożnie, by nie wymulić ich korzeni.

W małych ogródkach chętnie wysiewamy wszelkie **kapustne**, gdyż uprawa ich jest stosunkowo łatwa. W drugiej połowie kwietnia, gdy minie obawa przymrozków, wysadza się na stałe (z rozsadnika) odmiany wczesne **białej kapusty** w odstępach 40× 40 cm. Odmiany późne wysiewamy w kwietniu na rozsadniku, aby dopiero w maju wysadzić je na miejsca stałe. Z odmian wczesnych polecamy: dittmarska, pierwszy zbiór i Warszawską. Z późnych — amager i brunświcką.

Z kapustą włoską i czerwoną postępujemy identycznie. Jedną z najdelikatniejszych pod względem smakowym warzyw — **kapuste brukselską** wysiewamy pod koniec kwietnia.

Czas jest również siać **buraki** — wprost w grunt w rządki, odległość 20 cm). Odmiany najlepsze: egipskie ulepszone i okrągłe ciemno-czerwone.

Najwyższy czas wysiewać obecnie wprost w grunt **cebulę i pory.**

Groch wysiewać partiami w odstępach dwutygodniowych, aby przedłużyć zbiory i mieć jak najdłużej świeży, zielony groszek. Groch siejemy rzędowo, w rowki w odstępach 10×40 cm. Identyczny jest siew **bobu.**

Rozsadę **sałaty** wysadzamy w grunt w odstępach 20×25 cm. Ze względu na swój okres wegetacyjny — sałata nadaje się doskonale do zastosowania jako przed-, między- i poplon. Wyrasta duża, gdy ma ziemię żyzną, ciepłą i wilgotną.

W kwietniu — zagony, gdzie mają być posadzone pomidory i ogórki, możemy po brzegach obsiać rzodkiewką i szpinakiem który jest bardzo dobrą jarzyną dla dzieci, gdyż zawiera dużo żelaza.

Danuta W.-B.

Pasieka

Korzyści z pszczół

W dawnej Polsce szlacheckiej chów pszczół był bardzo wysoko ceniony. Pałace magnatów, dworki i dwory szlachty oraz kościoły potrzebowały dużo wosku na świece i dużo miodu jako doskonałego artykułu spożywczego i leczniczego.

Wielkim zainteresowaniem wielu Zagłobów cieszył się „miód pitny", czyli przefermentowany, przerobiony odpowiednio na napój małoalkoholowy, który konsumowano „garncami". Oprócz tego miód używany był w tych czasach jako środek słodzący napoje inne, pierniki itd.

Nie dziw więc, że Polska Piastowska i Jagiellonów miodem słynęła i za granicę w dużych ilościach go eksportowała. Nasz miód i wosk szły szlakami handlowym na Gdańsk i Konstantynopol, stanowiąc poważne źródło dochodu. Wiek XIX to upadek naszego pszczelarstwa. — Wojny, wzrost produkcji rolnej, likwidacja lasów i wielu majątków, dalej wynalezienie lampy naftowej i elektryczności, masowa produkcja cukru i buraków, rozrost produkcji ziemniaków i spirytusu gorzelnianego — spowodowały odwrócenie zainteresowań od wosku i miodu, znikł jego popyt, a zarazem upadło samo pszczelarstwo.

Ostatnie czasy są znów nawrotem do zwiększonej hodowli pszczół. Spowodowały go wyniki badań naukowych z zakresu kultury rolnej, medycyny i socjologii, wykazujące, że hodowla pszczół daje duże korzyści społeczne i to:

1. przez zapylanie wszelkich roślin owadopylnych zwiększa się korzyść z ogrodów, sadów, upraw nasiennych, plantacji upraw paszowych — tak jakościowo, jak ilościowo — od 2 do 5 razy.

2. Czysty miód pszczeli zawierający kwasy naturalne, balsamy, witaminy, bakteriostatyczną inhybinę i cały szereg pierwiastków chemicznych — jest niezastąpionym środkiem odżywczoleczniczym dla dzieci i młodzieży, chorych, starców i ciężko, wyczerpująco pracujących.

3. Wosk jest niezastąpionym surowcem przemysłowo-farmaceutycznym,

4. jad pszczeli doskonałym środkiem przeciw cierpieniom reumatycznym,

5. nawet kit (propolis) pszczeli ma zastosowanie w przemyśle,

6. hodowla pszczół jest dobrym źródłem zarobkowania dla małorolnych, bezrolnych, kobiet, młodzieży, inwalidów i małozarabiających urzędników czy robotników fabrycznych,

7. hodowla pszczół daje godziwą rozrywkę na wolnym powietrzu tysiącom pszczelarzy, przyczynia się do ich zdrowia, odciąga od niezdrowego przesiadywania w domach i restauracjach,

8. miody pitne, bezalkoholowe, są doskonałym napojem i środkiem do walki ze szkodliwym alkoholizmem, który takie spustoszenia robi w naszym osłabionym biologicznie społeczeństwie.

R.

Rośliny pnące ozdobą ogródka

Kwiatowe rośliny pnące nadają się do upiększenia altanek i płotów w naszych ogródkach działkowych, jak i przy domach wiejskich. Dają one cień w upalne lata, nie tamując zarazem przepływu świeżego powietrza. Sadzenie tych roślin pod murami domów mieszkalnych nie poleca się, gdyż byłyby ułatwieniem dla wszelkich owadów w przedostaniu się do naszych mieszkań.

Pnącze sadzimy jesienią, o ile ziemia jest lżejsza, wiosną zaś — gdy mamy glebę wilgotną i ciężką. Należy po wysadzeniu dobrze je podlać.

Aby roślina mogła się swobodnie piąć, rozwieszamy druty, około których przewijałaby się. Dla tych roślin, które same się zaczepiają druty nie są potrzebne. Utrudniałyby pracę zabezpieczające przed zimą, kiedy to odczepione kładziemy na ziemi, zakrywamy je gałązkami szpilkowymi i przysypujemy ziemia.

Na ziemie suche i piaszczyste doskonale nadaje się przewiercień krzewiący się z odrostów korzeni. Można go także wysiewać i sadzić z odkładów i sadzonek. Na zimno wytrzymały. Kwiat jego jest poszukiwany przez pszczoły. Do upiększenia ogrodzeń na tych samych ziemiach używamy wina dzikiego i win samopnących.

Bluszcz, kokornak, powojnik, wino pachnące (bardzo szybko rośnie) nadają się doskonale na gleby cięższe. Wszystkie te rośliny najlepiej rozmnażać z odkładów.

KALKĘ techniczną-maszynową **Ozalid — cyklostyl — taśmy** oraz wszelkie artykuły biurowe poleca **A. KOZAK** Poznań - Ratajczaka nr 36. Telefon 98-98. p3392

Wolne posady

Poważna instytucja państwowa przyjmie zaraz księgowego-bilansistę. Oferty Głos Wielkopolski nr 8492.

Pomocnik zegarmistrzowski samodzielny potrzebny zaraz — A. Idasiak, Kępno, Rynek 8. 4a-119

Ekspedientki, uczennice zaraz. Zgłoszenia: Focha 168, „Łosoś". — ryby morskie. 9128

Zaraz 2 włodarzy z zaciągiem, 4 traktorzystów na LB 4 na Farmall, dwoje ludzi na deputat. Zespół Maj. Kowal'w, pow. Rzepin (Ziemia Lubuska). 9217

Apteka w Poznaniu poszukuje dziewczyny zaraz. Matejki nr 40/41 m. 10. Zgłosz.: 9—11, lub 15—17-tej. 9205

Dziewczyna młodsza z gotowaniem i noclegiem potrzebna zaraz. Borowicz, Garbary 41. 9223

Chemika organika

z praktyką poszukuje prywatna fabryka chemiczna. Posada natychmiast do objęcia. Oferty „PAP", Mielżyńskiego 8, nr 1270. 4b-253

Gosposia dobrze polecona potrzebna. Zgłosz.: ul. Szewska nr 8. 9193

Trio koncertowo-dancingowe i bocznym instrumentem ze śpiewem od 1. V. 48 r. potrzebne. Leszno „Kawiarnia Centralna". Słowiańska nr 9. 4b-240

Pomocnica domowa potrzebna zaraz. Kwapiński, Król. Jadwigi 6 m. 3. p3403

Panienka z solidnej rodziny do kalkulacji i ekspedycji potrzebna. Centrala Czapek — Kapeluszy, Dąbrowskiego nr 3. p3412

Ekspedientka rzeźnicka, dzielna siła, zaraz. Zgłoszenia: Półwiejska 27. p3414

Drogista-pomocnik, dobry fachowiec i dekorator potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem referencji kierować do Centralnej Drogerii, Ig. Szczepaniak, Nowy Tomyśl, Stary Rynek. 4b-242

Bufetowa, pierwszorzędna siła, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Restauracja „Dąbrówka", Dąbrowskiego 15. 4b-252

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna zaraz Poznańska 50 m 9. c1347

Dwie wykańczarki do konfekcji dziecięcej. Grochowska 20 m. 2. c1348

Uczeń i uczennica mogą się zgłosić. Rzeźnictwo, Półwiejska 3. c1354

Dobra krawcowa domowa potrzebna. Zgłoszenia: Strzelecka 34 m. 9. c1353

Uczennica do składu. Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 1056 c1352

Gosposia z gotowaniem i spaniem potrzebna. Wszystkich Świętych 3 m. 8. c1350

Dziewczyna do dzieci i prac domowych potrzebna. Ważna nr 5 (skład). c1357

Kucharka z dobrym gotowaniem potrzebna do willi pod Poznaniem. Zgłosz.: al. Marcinkowskiego 15 m. 12 c1360

Bieliźniarki na koszule męskie, pierwszorzędne siły. Wytwórnia Bielizny, Hejnowicz — Kozielski, Poznań, Kantaka 5, I ptr. c1353

Pomoc domowa, najchętniej sierota, do dwojga osób. Dobre traktowanie. Zgłoszenia: czwartek między 16—18-tą, Kossaka 19 m. 4. 9316

Ubezpieczalnia Społeczna w Obornikach Wlkp. przyjmie zaraz

4 mężczyzn do pracy biurowej.

Kandydaci winni wykazać się posiadaniem co najmniej małej matury, względnie odpowiedniej praktyki biurowej oraz znajomości zasad księgowości przedsiębiorstw. 4a-112

Pomoc domowa potrzebna — Hetmańska 31 m. 1. c1359

Krawiec na duże sztuki poza dom zaraz. Oferty podaniem adresu nr 1066 Czytelnik Armii Czerwonej 1. c1362

Służąca gotowaniem, spaniem, bez. Michalski, Zygmunta Augusta 1. c1364

Uczeń rzeźnicki, porządnej rodziny, prowincji, może się zgłosić. Szamarzewskiego 60 (Rzeźnictwo). k699

Przychodnia z gotowaniem — St. Sołtysiak, Dąbrowskiego 69 m. 17. 9347

Dziewczyna uczciwa z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Słowackiego 24 m. 5, od godz. 14-tej. 9319

Gosposia z referencjami potrzebna zaraz. — Cicha 10/11, m. 5. Zgłoszenia: od 16—18. 9346

Dziewczyna gotowaniem na wieś 2 osoby, dobre warunki. Zgłoszenia: Marcelińska 48, m. 1. 9355

Pomocnik zegarmistrzowski potrzebny zaraz. A. Dzięciołowski, Wolsztyn. 9357

Pomoc domowa przychodnia. Św. Marcin 68, „Karton". 9356

Krawcowej kartą rzemieślniczą jako wspólniczki poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 9359.

Dziewczyna dobrym gotowaniem czysta, potrzebna. Marcin 76, skład futer. 9366

Recznlarka zaraz potrzebna — Młodzik, Mokra 1. 9382

Ucznia rzeźnickiego przyjmie Józef Furmańczak, Poznańska nr 21. 9386

Pomocnik szwajcara potrzebny zaraz. Filipowicz, Zakrzewo, poczta Belęcin 9392

Dziewczyna samodzielna zaraz, Dąbrowskiego 18 — Obuwie. 9298

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna. M. Focha 83 m. 3. 8292

Dochodząca do 2 dzieci potrzebna. Jarochowskiego nr 8 m. 6. 8293

Pomocnica domowa potrzebna. Wyspiańskiego 20 m. 7, godz. 16—18. 9287

Samodzielna gosposia do wszystkiego bez spania. Poznańska 27a m. 1. 9281

Poszukuję gosposi. Polna 32, Willa. 9278

Dziewczyna do prac domowych zaraz potrzebna. Małeckiego 4, rzeźnictwo. 9308

Uczeń, uczennica — fryzjer, Żórawia 4. 9307

Krawcy na marynarki konfekcyjne potrzebni. Wytwórnia Konfekcji, Wielka 19, I ptr. 9306

Dziewczyna bez gotowania do prac domowych uczciwa, zaraz potrzebna. Mickiewicza 27 m. 2. 9303

Krawcowi konfekcyjnemu oddamy szycie w dom. Daszyńskiego 35, skład. 9302

Gosposia samodzielna, uczciwa, czysta, starsza, do Puszczykówka, może się zgłosić. Poznań, ul. Mielżyńskiego 12 m. 7. 9299

Agenci(tki) portretowi poszukiwani. — Siemiradzkiego 3a, m. 4. 9394

Dziewczyna gotowaniem zaraz. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 12, skład papieru. 9397

Ślusarz narzędziowy potrzebny do prywatnej fabryki metalowej. Of. Głos Wlkp. nr 9403.

Młynarz samodzielny, bezwzgl. uczciwy, trzeźwy, samotny, na mniejszy młyn wodno-elektryczny koło Słupska potrzebny. Oferty odpisy świadectw Głos Wielkop. nr 9406.

Szuka posady

Uczciwa kobieta szuka prania. Oferty Głos Wlkp. nr 9206.

Fryzjerka, umiejąca trwałą, wodną, żelazkową, poszukuje posady, najchętniej w Poznaniu. Of. Głos Wlkp. nr 9402.

Absolwent A. H. z praktyką poszukuje zajęcia popołudniowego. Oferty Czytelnik, M. Focha 16, nr 950. F619

Siła biurowa, najchętniej w księgowości, szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 9284.

Starsza, inteligentna, szuka pracy na okres Targów. Oferty Głos Wielkopolski nr 9309.

Zdolny z znajomością księgowości przyjmie każdą pracę biurową. Oferty Głos Wielkopolski nr 9304.

Początkująca maszynistka szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 9277.

Szofer z czerwonym prawem jazdy, zna wszelkie remonty, poszukuje posady, najchętniej na Zachodzie. Of. Gł. Wlkp. nr 9275.

Najważniejsze audycje radiowe na piątek 16. 4. 48

8.35 „Zaklęty dwór". XII odcinek powieści W. Łozińskiego; 12.25 Koncert solistów; 12 50 Audycja dla wsi — pogad. pt. „Pastwiskowy wychów zwierząt domowych", w oprac. inż. J. Szwemina; 13.00 Audycja pt. „Odbudowa wsi"; 13.05 „Z naszych stron", gra zesp. Władysława Kaczyńskiego; 14.00 Muzyka kameralna; 14.30 Koncert zespołu wokalnego P. R. pod dyr. J. Kolaczkowskiego 14 50 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Stan kolodialny„ — oprac. mgr A. Olińska; 15.00 Notowania giełdowe; 15.10 Audycja dla dzieci w oprac. J. Nawarskiej i M. Obsta: a) Koncert, b) Odpowiedzi na listy; 15.30 „Wędrówki muzyczne"; — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży w oprac. Z. Ławęskiej; 16.25 „Badanie krwi" — sprawdzian zdrowia", pogad. dra J. Towpika; 16.30 Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Rękasa; 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów". ostatni odcinek powieści I. Abrama-Newerly; 17.00 Koncert dla przodowników Świata pracy; 17.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 18 00 „Mozaika muzyczna"; 18.45 „Zaklęty dwór". XII odcinek powieści W. Łozińskiego; 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Państw. Filharmonii Warszawskiej; 21.30 „Węgry przemawiają do Polski"; 22.00 Muzyka taneczna.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Redaktor naczelny Jan Zagierski. Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-75, 62-70 i 77-49.

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu — K—50698

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto Banku Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Na Targach znajomością angielskiego poszukuję zajęcia. Oferty Głos Wlkp. nr 9328.

Gotuję na uroczystościach — ewentualnie przyjmę posadę. Strusia 7 m. 2. 9358

Instalator szuka portierstwa ogrzewaniem, bez. Oferty Głos Wielkopolski nr 9365.

Ogrodnik, szkółkarz, kwiaciarz, samotny, szuka posady. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 9376.

Szwajcar, żonaty, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 4a-133.

Szukam sprzątania biur przedpołudnie — popoł. Oferty nr 2332 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k697

Były policjant szuka posady inkasenta, portiera lub podmistrza. Oferty Głos Wielkopolski nr 9364.

Gospodyni, kucharka dworska, lat 38, siła pierwszorzędna, akuratna, 20 lat praktyki, świadectwami, mężatka z synkiem 9-letnim, zajmie się domem, chętnie na wsi. Oferty Głos Wielkopolski nr 4a-134.

Nauka

Matematyki, chemii udziela inżynier chemik. Jackowskiego 33 m. 3, godz. 17—18. 9273

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 9339

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynam 15 kwietnia. Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 33. 4b-7

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26 telefon 23-62. Dla zamjejscowych kursy listowne. p3050

Księgowości z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej wyucza Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 8955

Tańców kursy początkujące rozpoczyna baletmistrz Szczurek. Zgłoszenia: Zeylanda 2. 9255

Osobiste

Pan z rowerem, który w czerwcu 1947, pomiędzy Poznaniem a Ławicą był świadkiem zajścia przy samochodzie, proszony jest o przybycie w pilnej sprawie. „Herkules" Poznań, Strzałowa 6. p3406

Serdeczne podziękowania za życzenia ślubne składają S. i Ł. Majewscy. 8291

Ogłaszam: za czyny i długi syna mego Kazimierza Matusiaka nie odpowiadam. Marian Matusiak, Swarzędz, ul. Wrzesińska 2. 9271

Cofam obelgę rzuconą na p. Zofię Wesołowską w Jarocinie dnia 5. 12. 1947 r. i ją przepraszam. Leokadia Chylewska. 9279

Za długi Pelagii Wietrzyńskiej z domu Pokrywka nie odpowiadam. K. Wietrzyński, Dolina 2. 9320

Sprzedaże

Linoleum, sznury, ramy do firan, dywany. Pertek, Kraszewskiego 17. 4a-17

Kasy kelnerowskie „National", składowe elektryczne-ręczne maszyny do pisania, liczenia powielacze korzystnie poleca Poznań, Św. Marcin 32, telefon 88-19. Centrala Maszyn Biurowych. Cz. Filipiak 4a-14

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedaż — kupno — komis. „Lamus". Sieroca 5/6. p3039

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu. p3173

Samochody

na rozbiórkę, części, przybory, łożyska kulkowe i rolkowe oraz opony i dętki kupuje stale

T. Czajczyński

Poznań ul. Dąbrowskiego 89 telefon 20-14 4b-68

Okazyjnie sprzedam bilard — Łukaszewicza 2 m. 1. 9322

Parcela przy Rynku Łazarskim około 3000 m², w całości lub 4 częściach. Wiadomość: Niegolewskich 10, m. 3. 8646

Stołowe, sypialnie, kuchnie oraz pojedyncze sztuki, poleca najtaniej **Przybylski, Szewska 20a.** p3174

Młyńskie maszyny, motory spalinowe do 160 KM, dostarcza na całą Polskę Budowa Młynów, Wrocław Św. Wincentego 25. 4b-153

Składane krzesła ogrodowe drewniane. Gajowiecki, Leonard, Poznań, Wodna 12. 4b-145

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, wielki wybór, najniższe ceny. Kozia 6. 4b-146

Pracownia teczek, torebek, portfeli Ryszard Gajda, Łódź, ul. Piotrkowska 36. 4b-185

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa — zakup — sprzedaż „Re-Ma" Poznań, Św Marcin 5 (przy pl. Hoovera). tel. 44-07. p3297

Kamienice, wille, parcele poleca — poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. Telefon 13-26 9058

Kamienica 3-piętr., 1 500 000; **willa** komfortowa, Grunwaldzka, 2 000 000; **parcele,** wielki wybór — sprzeda Metelski, Marcina 13. p3395

Maszyny do pisania, liczenia, powielania, — W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p3307

Drewniaki, sznurkowce, plażówki artystyczne, hurt — detal Kraków Hala Targowa nr 22. p3344

Tapczany, materace wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 4b-220

Zegarek złoty Stopperem naręczny sprzedam. Tel. 72-91. 9191

Kartony

od kapeluszy do sprzedania.

Kajetaniak Juszczak i Walczak St. Rynek 73. Tel. 99-19 p3388

Rasowe owczarki piękne okazy. Przybyszewskiego nr 43a m. 15, do 16. 9177

Sprzedam komplet maszyn do wyrobu wód gazowych i rozlewu piwa. Piła, Rycerska 7. 8297

Samochód Ford Kanada 3 tony, przyczepka Ford Eifel po remoncie sprzedam. Tel. 519-10. 9272

Radio uniwersalne 4-lampowe. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9290.

Maszyna do wyrobu irysów, nowa, 14 noży, walce 26 cm długie. Oferty Głos Wielkopolski nr 9300.

Siatka parkanowa

w każdej ilości **ST. WEWIÓR i Ska.** skład żelaza **Poznań, św. Marcin 27.** c1356

Samochód DKW 700 cm, w dobrym stanie, sprzedam. Wecławski, Dąbrowskiego nr 87. 9314

Sypialnia brzozowa polerowana i kuchnia, Graniczna 5, w podwórzu. 9321

Samochód limuzyna DKW 700. Oferty Głos Wlkp. nr 9323.

Streptomycynę sprzedam. Of. Głos Wielkopolski nr 9324.

Lodówkę małą na prąd. Oferty Głos Wielkopolski nr 9325.

Sypialkę używaną, piec przenośny tanio sprzedam. Czesława 17 m. 12. 9268

0,5-ton. przyczepkę samochodową. Of. Gł. Wlkp. nr 9326.

Kasę składową (na prąd). Of. Głos Wielkopolski nr 9327.

DKW 700, kabriolimuzyna, 4-osobowy, po generalnym remoncie, sprzedam. Śrem, tel. 120. 9329

Płaszcz latowy męski i marynarka dobrym stanie. Mickiewicza 9 m. 12. 9330

Motocykl przyczepką BMW 750 po generalnym remoncie okazyjnie sprzedam Niegolewskich 21 m. 1. 9331

Wózek dziecięcy sprzedam tanio. Skorupki 12 m. 1. 9333

Setkę „Vanderer" Czesława 9 m. 13 k700

Wózek dziecięcy dla bliźniąt sprzedam. Półwiejska 25 m. 4 9336

Patefon walizkowy sprzedam. Szamarzewskiego 60 m. 12. 9338

Półbuciki angielskie męskie brązowe i zamszowe okazyjnie sprzedam. Patr. Jackowskiego 41, m. 5, tel. 20-63, od 9—13. 9341

FIRANY CERATY LINOLEUM CHODNIKI DYWANY

Materiały meblowe i dekoracyjne

FR. PERTEK

POZNAŃ Kraszewskiego 17

4a-130 Tel. 519-67

Ubranie męskie wełniane sprzedam — ul. Madalińskiego 13 m. 37. 9340

Maszyna damska Singera (okrągiej). Wielkopolska 7 m. 3 (Solacz). 9344

Dom z ogrodem sprzedam. Informacje: Żabikowo, Kościuszki 27. 9345

Akordion marki **Buttstäd** nowy 120-basowy z registrem korzystnie sprzedam i 80-basowy Górczyn, Andrzejewskiego 12 m. 2. 9350

Okazja

milion cegły

nowej sprzedam.

Oferty Głos Wielkopolski nr 9369.

Maszynę do szycia gabinetową okazyjnie sprzedam. Półwiejska 5 m. 11. 9353

„Express" parzenia kawy, 4-litrowy, gazowy Niegolewskich 12 m. 4, godz. 11—13 i 18—20. 9367

Przyczepkę 2-kołową do samochodu osobowego. Słowackiego 52 m. 3. 9368

Willę dziesięciopokojową wygodami Żegiestowie sprzedam (wydzierżawię) solidnej osobie. Informacje: Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 9373

Radio 5-lampowe sprzedam Kanałowa 15, m. 14. 9398

Glicerynę, ampułki ze szkła jenajskiego 10 ccm **łom srebrny, mączkę i puder ryżowy, kreozot, olejki eteryczne,** anyżowy, miętowy i inne

kupuje

„ERBE" Sp. z o. o. Poznań, Towarowa 22 p3366

Cegielnia 2.000 000 produkcji, wpłaty 4 000 000,—, Of. Głos Wielkopolski nr 9305.

Wilczycę dwuletnią sprzedam. Bolkowicka 13 koniec ul. Grunwaldzkiej). 9311

Radioaparat 8-lampowy. Klonowicza 4 m. 7 (Park Wilsona). 9286

Dom, 3,5 morgów ziemi, w Chodzieży, sprzedam. Informacje: Poznań, Limanowskiego 24a m. 16. 9301

Karakułowe futro dobre luźne. Reymonta 7, II ptr 9315

Łóżko żelazne, białe, wkładką sprzedam. Chełmońskiego 19 m. 6. 9317

Szafy robocze i łańcuch do „setki" sprzedam. Bonin nr 8 m. 6. 9318

Radio uniwersalne super Zeylanda 3 m. 2a, w podwórzu. 9313

Wykroje

sukien, płaszczy, kostiumów, ubrań i kanadyjek oraz dziecięce gotowe i według miary, również listownie poleca

Wytwórnia modeli krawieckich ST. PRZYBYLSKI Poznań, Marsz. Focha nr 86. — Telefon 76-55 9335

Drogeria dobrze zaprowadzona, jedyna w rejonie, 8 tys. mieszkańców, pow. Świebodzińskim, z powodu choroby do sprzedania. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 9396.

Motorek Sachs przyczepny do kajaka sprzedam. Galia nr 12 m. 2, godz. 17—21. 9390

Motocykl 200 okazyjnie. — Strzelecka 11, godz. 16—18, tel. 24-80. 9409

Sprzedam maszynę do wycisku skóry lub ceraty na wałek. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9388.

Parcelę 1-morgową za Ławicą sprzedam Długosza 16, m. 1. 9389

Sprzedam chłodnię ubikacyjną, nową, fabrykat szwedzki. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 4,546. p3423

Sprzedam okazyjnie samochód osobowy Stoewer. Do obejrzenia: ul. Dąbrowskiego 36, Kowalski, tel. 27-30. p3407

Parcelę sprzedam, otoczenie willowe, Dębiec 1700 mtr. — 23 Lutego 21 m. 8, Zaremba p3405

Piekarnię cukiernię sprzedam, pewna egzystencja, urządzenie maszyneria — pierwszorzędne. Oferty PAR, Ratajczaka 1, pod 4,540. p3404

Reklamówka DKW (700) sprzedam. Puszczykówko, Kościelna 34, tel. 137. p3409

Fiat 1100, niewykończony, korzystnie sprzedam. Tel. 70-98. p3415

Motocykl (200) sprzedam. Tel. 79-65, godz. 17—19. p3421

Skład papieru zaprowadzony w Śródmieściu sprzedam. Adres wskaże PAR, Ratajczaka nr 7, pod 4,561. p3419

Imadła maszynowe obrotowe, ze skalą stopniową, szerokość szczek 85 i 130 mm. Szlifierki stołowe ręczne, wiertarki piersiowe, podstawy czujnikowe „uchwyty do wierteł. Wykonuje: „Spim" Gliwice, Wrocławska 26. 4b-241

Dywan pluszowy. Kraszewskiego 28, stolarnia. 9408

Kaszarnie 5 nowych maszyn na chodzie sprzedam Jurkiewicz, Nowy Tomyśl, Stary Rynek. 4b-244

Overlock dwunitkowy, maszynę krawiecką męską i bieliźniarkę Singera sprzedam. — Nowy Tomyśl, tel. 50. 4b-243

Opel-Super, 6-cylindrowy, limuzyna, po kapitalnym remoncie. Poznań, tel. 93-47. 4b-248

Parcelę Dębiec sprzeda właściciel. Oferty nr 1055 Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c1351

NSU setka dobrym stanie. Zagonowa 10 (Winogrady), po godz. 17. c1366

Miech kowalski dubeltowy w dobrym stanie. Zamiara, Golęczewo, pow. Poznań. F622

Motocykl 500 z przyczepką, 350 BMW — oba na chodzie. Bałtyk, Górczyńska 19. F625

Kiosk dobrze prosperujący towarem (Wilda). Oferty nr 2328 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k694

Urządzenie sklepowe pierwszorzędne, nadające się do cukierni — piekarni lub składu cukrów. Adres: Waly Jagiełły 5 m. 1. k695

Wózek dziecięcy. Przemysłowa 21 m. 3. k696

Akordion 120 basów. Lodowa nr 27, m. 6. F629

DKW 350 cm, stan dobry. Droga Dębińska 5 (Restauracja). k698

Z powodu śmierci męża duży warsztat stolarski na 12 ławek, maszynami kompletnymi, zapęd elektr., nieruchomością, ogrodem, dużo drzew owocowych, na prowincji, 8 km od lasu, tartak na miejscu. Oferty Głos Wielkopolski. M. Focha 16, nr 953. F623

Kupna

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 4a-4

Samochodowe części, łożyska, nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. Tel. 20-14. 4b-12

Tokarnie, heblarki, wiertarki, kupuje stale „Hatech", Św. Marcin 65. p3150

Węże parciane, nowe i używane, kupuje stale „Hatech", Św. Marcin 65. p3151

Obrabiarki do obróbki metalu i drzewa kupuje stale „Hatech", Św. Marcin 65. p3153

Młyn gospodarczy kupi lub wydzierżawi Zgłoszenia: Jan Suchanek Wrocław, Św Wincentego 25 m 2. 4b-152

30 domów, 20 gospodarstw poszukuję. Otręba, Jarocin, ul. Kilińskiego 2. 4a-109

Domek z większym ogrodem owocowym kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 4b-219.

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p2944

Kupię natychmiast gilotynę 115 lub mniejszą, liniarkę, nożyce, zszywaczkę. Składnica Materiałów Piśmiennych, Edwin Witt, Gdańsk-Oliwa, Armii Polskiej 19. 9310

Kupuję kauczuk i pumę — 27 Grudnia 15, m. 12. 9343

Barak 2 lub 3-pokojowy z kuchnią kupię. Ofetry nr 1069 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1365

ROWER bagażowy

z małym przednim kołem, tylko w dobrym stanie **kupimy.**

Fa. „ŁUKASZ" Poznań, Rataje nr 44. p3408

Rurkę Ø 22 mm cienkościenną, w każdej ilości kupi Fa Renoma, Stary Rynek 23. p3420

Kupię silnik 1,5—2 KW 900 obr./min., 220/380 V. „Jano", Grobla 6, tel. 34-64. c1346

Dyferencjał do samochodu Ford Taurus i Ford Eifel kupi Auto-Obs'uga, Poznańska 64, tel. 87-54. p3413

Kupię dobrą czapkę kąpielową. Of. Gł. Wlkp. nr 9394.

Motor samochodowy 12—25 KM ze skrzynką biegów, chłodzony wodą kupi „ARTEBE", Kantaka 10. 4a-129

Kocioł do centralnego ogrzewania kupimy. Oferty Głos Wielkopolski nr 9404.

Żelazo taśmowe, **bednarkę** w kręgach od 0.5 do 1 mm grubości, **drut** żelazny Ø 4—5 mm, kupujemy. Fabryka części rowerowych, Poznań, Mylna 16. 9405

Kupię maszyny blacharskie: odginarkę, okrągiarkę, zawijarkę, wiertarkę stoł. i tłocznię. Zgłoszenia z ceną: Czesław Szubert, Września, Kościelna 3. 9399

Celofanu grub. około 0,7 mm kupią większą ilość Polskie Zakłady Pasów Artykułów Technicznych i Rymarskich — Patrona Jackowskiego 22. 9391

Zamiana

Willę 1-piętrową z ogrodem, obszar 1000 m², centrum Bydgoszczy, 3-pokojowe mieszkanie wolne, zamienię na podobne w Łodzi, Poznaniu wzgl. Krakowie. Oferty: PAR, Bydgoszcz, al. 1 Maja 16, pod nr 2060. p3424

2 pokoje kuchnią Szamotuły zamienię na takie same Poznań. Oferty Głos Wielkopolski nr 8296.

Dwupokojowe kuchnią Łazarz oraz duże 1-pokojowe Jeżyce na 3-pokojowe. Oferty Głos Wielkopolski nr 9407.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią centrum Wrzeszcza na takie same w Poznaniu. Oferty: Sopot, „Panto", pl. Wolności 10, pod „ Poznań. 4b-245

Zamienię mieszkanie 4 pokoje kuchnią, łazienką w Ostrowie, na mniejsze w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 4b-246.

Akordion 48-basowy Hohnera sprzedam lub zamienię na maszynę do pisania. Łąkowa 20, m. 9. c1355

Jelenia Góra, słoneczne 3 pokoje kuchnią, elegancko umeblowane, zamienię podobne Poznań. Of. Gł. Wlkp. nr 7981.

Pokój używaniem kuchni przynależnościami (Łazarz) zamienię na podobne, najchętniej Osiedle Warszawskie. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 8295.

Pieniądz

Przystąpię od spółki dobrego przedsiębiorstwa kapitał 1 milion zł. Oferty Głos Wielkopolski nr 9360.

Wolne lokale

Piekarnia urządzeniem, piec piersiowy, mieszkanie 3-pokojowe, przy Poznaniu 160 000, skład kolonialny urządzeniem, mieszkanie 2-pokojowe, łazienka, 300 000, spieszne sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 9354

Domek wolny śródmieście, remont, handlowe, mieszkaniem, wydzierżawię. Mokra 2. p3410

Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Zgłoszenia: Grobla nr 29a m. 7, tel. 88-29 9334

Szuka lokalu

Poszukuję dwa (jeden) pokoje kuchnią, cena obojętna. Sędzierski, Mickiewicza 9. 9289

Spokojny student stomatologii poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 9276.

Półtora pokoju kuchnią samodzielne na większe. Wierzbięcice 19 m. 2. 9274

Mieszkania

4 pokoje z kuchnią, słoneczne, wygodami, w willi, z ogrodem, na I piętrze, w ładnej dzielnicy Poznania **poszukuję.**

Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7, pod 4,553. p3411

Małżeństwo — studenci, poszukują pokoju umeblowanego, najchętniej w śródmieściu. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 9395.

Dwa pokoje w śródmieściu na cichy przemysł. — Telefon 63-80. c1349

150 tys. dam za zwrot remontu pokoju kuchnią lub pożyczkę. Oferty nr 1065: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1361

Mieszkanie 1—2-pokojowe kuchnią, zwrot remontu lub dzierżawa z góry. — Oferty Głos Wielkopolski nr 9332.

Mieszkania 2—3 pokoi łazienka Poznaniu, poszukuje Oferty Głos Wielkop. nr 9361.

Pokoju umeblowanego poszukuje inteligentne, materialnie niezależne małżeństwo. Oferty Głos Wielkop. nr 9363.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub bez. dzierżawa pół roku z góry, ewtl. odnowię. Oferty Głos Wielkopolski nr 9372.

Dzierżawy

Parcela przy tramwaju, wolne ubikacje przemysłowe garażami, do wydzierżawienia. — Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 9375

Zguby

Zagubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Ostrów Maz., Małkiń, Józef Szymanik, Lubów. 4a-90

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU w Nowym Saczu na nazwisko Piotr Szarek. 4a-92

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 1606, wystawioną przez RKU Poznań na nazwisko Bolesław Ochroński, Wilkowice, pow. Leszno. 4b-212

Zagubiono kartę rejestracyjną. Franciszek Tomczak, Lgin — Wschowa. 4b-221

Zagubiono książkę tożsamości konia nr 855. Stanisław Wojniusz, Drożyna, Wschowa. 4b-222

Zginął czarny seter 7 bm. Ostrzegam przed kupnem. Zwrot wynagrodzę 27 Grudnia 16 m. 17. 9282

Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Halina Jesionowska 4b-236

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie RKU Poznań nr 463, odcinek zameldowania na nazwisko Fabian Zygadło, Gowarzewo, pow. Środa. F628

W tramwaju nr 3 zgubiono brązową torebkę z zawartością (papiery, pieniądze, zegarek). Zgłoszenia za wynagrodzeniem Kasztelańska 31 m. 2. 4b-235

Portfel zagubiono kartą rejestracyjną, dowodem osobistym, zameldowaniem milicyjnym. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Marian Królik, Daszyńskiego 43. 8294

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Helena Nogaj, Źródlana 27. 9283

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły Jan Kieraj, Międzychód. 4b-232

Zgubiono teczkę z papierami ul. Szamotulska — Grodziska. Uprasza się o zwrot papierów za wynagrodzeniem. Inż. Alwin, Szamotulska 52. 9377

Księgi handlowe na nazwisko Antoni Lewandowski z Puszczykowa, pozostawione w pociągu na linii Poznań—Leszno, prosi się o zwrot za wynagrodzeniem p3422

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły na nazwisko Jan Cwaliński. 4a-132

Zagubiono dokumenty na nazwisko Stanisław Piszchala, Henrykowo, poczta Zieleniewo. 4a-131

Zgubiono kartę RKU Poznań 1945, zameldowanie milicyjne, legitymację PPR, na nazwisko Kazimierz Kawalak, Poznań, ul. Gnieźnieńska 19. F627

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Piotr Hajdacz, orzeczenie lekarskie oraz dowód tożsamości konia, klacz, gniada, lat 11. 4a-136

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Leon Matuszewski. 9352

Zaginął czarny pinczerek. Proszę sprowadzić za wynagrodzeniem: Małe Garbary 3. 9349

Zgubiono zameldowanie milicyjne, kartę RKU Poznań, prawo jazdy nr 3437 kartę rowerową. Czesław Warguła. 9362

Poszukiwania

Domino Stanisław, zamiesz. w Mieszkowicach przy ul. Żymierskiego nr 84, powiat Chojna n. Odrą, poszukuje Kordzielewicz Elżbiety, która wyjechała w 1945 z Dobromila na Zachód. Ma 3 synów i córeczkę. Żona po poległym kapitanie. 4a-135

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą, dysponuje — Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 4a-5

Samochodami przewozimy wszelkie towary. Koncesjonowane Przedsiębiorstwo. Zamówienia telef 23-57. p3084

Wszelkie tarnsporty samochodami załatwia Autotransport Dąbrowskiego 83/85. Telefon 31-40. 4b-188

Różne

Ostrzega się przed kupnem maszyn do pisania: Orga-Privat nr 89 742 i Olympia (mała) nr 0 203 603. Dyrekcja Miejskich Szkół Handlowych. Poznań. 9337

Wypożyczalnia ubrań sukien ślubnych, welonów. Ciesielski, Poznań, Paderewskiego 1. p3135

Płyty gramofonowe „Odeon", „Mewa". „Melodie", po cenie fabrycznej dla sklepów do nabycia: „Odeon". Poznań, Kościelna 17. p3237

**

Wiosenny poemat Klopsika...

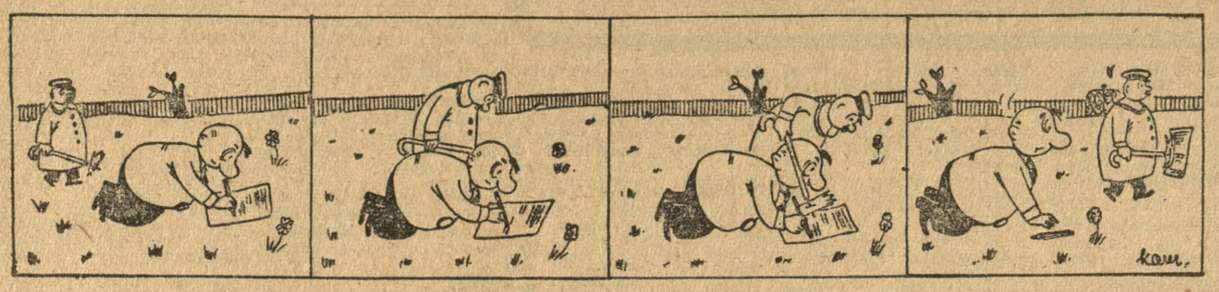

Biurzenie

Istnieją takie określenia, jak bajdurzenie i ględzenie. Obecnie wprowadza się do naszego słownika nowy twór — moim skromnym zdaniem dosyć dobitny — mianowicie: biurzenie.

Byłem przed kilkoma dniami w pewnej poważnej i cenionej instytucji. Chodziło o załatwienie drobnej sprawy, związanej z naszym pismem. Zanosiło się początkowo na sprawne i szybkie wyekspediowanie nas poza granicę biura. W myśl sloganu „załatw sprawę szybko i żegnaj" postąpił dyrektor Instytucji; ale potem zaczęło się owo właśnie biurzenie. Biurzył jeden urzędnik, drugi, potem obaj naraz, wreszcie każdy z osobna, znowu pierwszy, znowu drugi, dalej obaj naraz...

A my nic. Czekamy.

I znowu biurzenie; kartki, karteczki, karteluszki, świstki i świsty z naszych piersi, nas czekających.

Ale my nic. Czekamy.

Biurzenie trwa. Kwadranse lecą, jak pieniądze z kieszeni. Wreszcie: proszę przyjść za pół godziny". Ob(i)urzyliśmy się: co! za pół godziny?" I ob(i)urzeni wyszliśmy. Kolega redakcyjny odezwał się do mnie dopiero po kwadransie. Powiedział tylko jedno słowo: Psia-krew!

t. h. n.

Kwiat olbrzym

Największym okazem kwiatu jest amorfofalla — olbrzymka (Amorphophallum Titanum), której kielichy dochodzą do rozmiarów wprost niebywałych. Jest jedno z największych curiosów botanicznych.

Kwiat ten rośnie na Sumatrze. Kielich jego wynosi przeciętnie 1 m średnicy, wysokość łodygi dochodzi do 1,5 m, średnica liści przekracza często 6 m. Gdy zasadzono cebulkę tej rośliny 13 marca, dnia 14 maja zaczęła już kiełkować i po 22 dniach mierzyła 55 cm. 14 czerwca ukazał się pąk kwiatowy, który po upływie 13 dni osiągnął 1,33 m wysokości. W dwie doby później z seledynowych płatków pąka wychylił się kielich cudownego kwiatu, o przykrym zapachu zepsutego mięsa. Całkowity rozwój osiągnął kwiat w południe 24 czerwca, kiedy mając 2 m wysokości, ukazał się w całym swym majestacie. Jednakże po trzech dniach życia olbrzymie płatki osypały się i kwiat zakończył żywot. (z)

Największa biblioteka świata

Państwowa Biblioteka im. W. Lenina w Moskwie zawiera 11 milionów książek, periodyków i kompletów gazet w 150 językach.

Biblioteka Lenina w Moskwie jest jedną z największych na świecie.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 53883 w Środzie.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 44471 57122 w Warszawie, 63253 w Łodzi.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 11842 67165 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 7467 8419 24394 28407 51974 55354 56470.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 7666 14413 15741 26248 32840 54031 54757 61350 77992.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 890 1191 1250 5369 7281 9801 10104 10356 13325 13625 16412 17105 20384 24222 24302 24630 26714 30424 30834 37818 39137 40189 40227 40970 42138 42608 44224 47640 49803 50465 52892 52945 54071 54885 55859 57389 57455 57502 63290 63900 67570 74254 74394 76887.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 116 430 460 704 760 1413 1774 2010 3119 3461 3707 3771 4085 4550 4590 4756 4794 5268 5330 5463 5587 5685 6036 6236 6417 6484 6915 7084 7159 8766 9181 9207 10292 10910 11079 11723 11836 11899 13436 14136 16142 17839 18105 18483 18807 18849 19461 19462 20409 21174 21267 21504 21663 21695 22368 22409 22895 24343 24635 24684 26049 26573 26829 27394 27417 27495 28462 28490 28542 28816 29361 29391 30061 31335 31544 31723 32554 33814 34827 34911 35310 35681 36884 37248 37324 37358 38451 39455 40731 40751 41305 41480 42162 42757 43624 44040 44228 44894 44902 45626 46207 46632 46692 48692 48791 48826 48921 49393 49922 50036 50967 51331 51399 51435 51848 51894 52971 53745 54118 54482 54852 55854 56577 56692 56868 57811 58022 58234 58268 58617 58988 60589 60828 60858 61687 61699 62650 63671 63940 63982 64076 64332 64387 64690 64751 65718 65780 66269 66521 67386 68406 68725 69082 70828 70933 70955 71743 72018 72094 72235 72437 72905 72912 73186 73232 74185 74466 75465 75471 75702 76953 77163 77527 77661 77764 78103 78184 78634 78717 78793 78911 79654 79660.

Kraków o Poznaniu

Ach, jakżeż przyjemnie posłuchać coś miłego na temat Poznania. Nie pragniemy nurzać się beztrosko w odmętach samochwalby — nie, daleko nam do tego. Ale miło jest, gdy ktoś mówi o nas dobrze.

Owym „ktosiem" jest tym razem pewien mieszkaniec Krakowa. Jadąc sobie w dniu 28 marca br. do Szczecina, wysiadł w Wrocławiu, by zatrzymać się przez pewien czas w tym mieście. Na stacji spostrzegł z przerażeniem, że nie posiada przy sobie portfelu, zawierającego sumę 28 500 zł. Domyśliwszy się, że zostawił go przypuszczalnie w pociągu (który w międzyczasie pojechał dalej) zwrócił się do dyżurnego stacji, by ten powiadomił o zgubie stację Poznań. Po godzinie czasu Poznań odtelefonował, że portfel znaleziony został w wagonie. No i rzeczywiście następnego dnia stroskany właściciel portfelu odebrał go wraz z całą zawartością od dyżurnego wewnętrznego p. Bernarda Nowaka, pracownika stacji kolejowej w Poznaniu.

„Oto dowód uczciwości poznańskiego kolejarza" — stwierdza w liście do redakcji krakowianin, p. Leon Schenkel (Kraków, Krasińskiego 12, m. 3), wyrażając tą drogą swe gorące podziękowanie.

Tak, ludzie, dla których solidność i uczciwość nie są pustymi frazesami, zasługują dziś na pełne uznanie społeczeństwa.

A do tej godnej wyróżnienia grupy należy właśnie wielu poznańskich kolejarzy.

j. m.

NOWINY Sportowe

Po „Małej Olimpiadzie"

„Gwoździem" bogatego programu „olimpiady" były biegi przełajowe o nagrody Redakcji „Głosu Wielkopolskiego" i Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". Oto kilka migawek z zachowania i wypowiedzi głównych aktorów tej wspaniałej imprezy podchwyconych „na gorąco".

POZNAŃ PRZYNIÓSŁ MI SZCZĘŚCIE

Tak oświadczył Kielas, zadowolony ze zwycięstwa w biegu głównym.

— Puchar „Głosu Wielkopolskiego", szczególnie sobie cenię — powiedział — gdyż od jego zdobycia w roku 1947 nie poniosłem żadnej porażki w konkurencji krajowej.

A może po tegorocznym sukcesie nasz kandydat olimpijski zwyciężać będzie również wszystkich rywali zagranicznych?

„PATENTOWANY" DRUGI

Najlepszy poznański biegacz Wierkiewicz z „Warty" po raz trzeci z rzędu wywalczył drugie miejsce. Koledzy klubowi składając mu gratulacje z odniesionego nowego sukcesu radzili mu „opatentować" drugie miejsce w biegu głównym. Sądzimy jednak, że ambitny zawodnik w następnych latach pokusi się o zdobycie pucharu.

NIESTARZEJĄCY SIĘ PŁOTKOWIAK

Czołowy długodystansowiec z Klubu Sportowego „Drukarz" ze względu na wiek już od kilku lat miałby prawo startowania w kategorii „starszych panów". Woli jednak pobiec w silniejszej konkurencji, co mu się z powodzeniem udaje. Czwarty w roku ubiegłym, w tym roku przybył do mety jako trzeci, pozostawiając za sobą renomowanego Czajkowskiego z „Syreny" Warszawa.

ŻEŚKO — ZAWSZE RZEŹKI

Sympatyczny zawodnik z T. S. „Prosna" Kalisz po raz trzeci startował w biegu „starszych panów". W roku 1946 był pierwszym, w roku 1947 drugim, w tym roku przybył jako trzeci do mety. Koledzy przekomarzając się z nim po biegu zapytywali, na którym miejscu zamierza „wylądować" w roku przyszłym.

— Nie martwcie się — odpowiedział — czuję się dość rzeźko, by wam nieraz jeszcze wygarbować skórę. Zobaczycie, że puchar wędrowny „Czytelnika" i tak zdobędę. Serdecznie mu tego życzymy.

ŚWIETNE PRZEMÓWIENIE PREZESA MARCINKOWSKIEGO

Chwila otwarcia sezonu l.-a. miała szczególnie uroczysty charakter. W dużej mierze przyczyniło się do wytworzenia podniosłego nastroju zwięzłe w treści, a świetnie wypowiedziane przemówienie prezesa POZLA. Wzruszającym momentem było przypomnienie zawodnikom zebranym na boisku olimpijczyka śp. Józefa Nojego, o którym mówca m. i. tak powiedział:

— „Kieruję pod Waszym adresem życzenie, byście tak jak ongiś nikomu nieznany stolarz z Pęckowa śp. Józef Noji, który właśnie na tym boisku i w podobnej jak dzisiejsza imprezie, zapoczątkował chlubną swoją kartę sportową, którą jako Polak i sportowiec nigdy nie zbrukał czynem hańbiącym, — doczekali się godności reprezentowania sportu polskiego w walce o laur olimpijski."

*

Inauguracja sezonu lekkoatletycznego, która odbyła się w ramach tegorocznego III-ciego biegu o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego" — było dowodem rosnącej wciąż popularności „królowej wszystkich sportów".

Ta też myśl przyświecała nam już wtedy, kiedyśmy poczęli organizować pierwszy bieg. Jeżeli więc po III biegu mówić możemy o rekordowej ilości widzów, zawodników, nagród i konkurencyj, to zasługa to w pierwszym rzędzie wielkiego zrozumienia naszego społeczeństwa dla rozwoju sportu polskiego. To też z prawdziwą satysfakcją wyrażamy nasze serdeczne podziękowania przedstawicielom władz, instytucyj, prasie polskiej, kupiectwu, organizatorom, fundatorom nagród i społeczeństwu wielkopolskimu za tak żywe zainteresowanie się naszą imprezą.

Tabela rozgrywek ekstraklasy

1.	Ruch	6	12:3
2.	Rymer	4	6:3
3.	Legia	4	5:3
4.	AKS	4	7:5
5.	Cracovia	4	7:6
6.	Tarnovia	4	4:4
7.	Polonia B	4	7:7
8.	Wisła	3	8:3
9.	ZZK	3	6:6
10.	Warta	2	5:6
11.	Widzew	2	5:8
12.	Garbarnia	2	1:3
13.	ŁKS	0	7:13

Wstrząsający obraz filmowy niemieckiej zbrodni

„OSTATNI ETAP" w kinach „BAŁTYK" i „APOLLO"

Onegdaj odbyła się uroczysta premiera trzeciego po wojnie polskiego filmu długometrażowego pt. „Ostatni etap" (Oświęcim) według scenariusza b. więźniarki Oświęcimia Wandy Jakubowskiej i Gerdy Schneider, z muzyką Romana Palestra i w reżyserii Wandy Jakubowskiej.

Już w początkach marca na zakończenie „Dni słowiańskiego filmu" odbyła się w Pradze prapremiera filmowa tego filmu, który prasa czeska i znawcy przyjęli nader przychylnie. Już po pierwszych obrotach taśmy mamy możność przekonać się o niezaprzeczalnych walorach artystycznych tego filmu, na co składa się ciekawie pomyślany (choć nie bez błędów) scenariusz oparty na zdarzeniach, które stanowią drobny ułamek prawdy o obozie Oświęcim.

Całość — mimo pewnych nieporozumień i niedociągnięć — skomponowana jest inteligentnie i stanowi kontrast „Zakazanych piosenek". Reżyserka i scenariopisarz zarazem potrafiła z dużym poczuciem umiaru i taktu ukazać fragment życia obozowego kobiet, cierpiących z bezprzykładnym heroizmem, i wyczekujących lepszego jutra w cieniu dymiących krematoriów Birkenau. Gra czołowych postaci stanowi tylko luźno wpleciony wątek w filmie, opartym przede wszystkim na odtworzeniu potwornej atmosfery życia obozowego. Film nie jest jednak „makabrą" tortur i egzekucji, lecz także eposem dramatycznym o niezłomnej sile oporu narodu polskiego i innych ujarzmionych narodów. Tam gdzie panoszyło się brutalne władztwo hitlerowców unosi się ratująca dłoń zorganizowanego przez samych więźniów miłosierdzia i człowieczeństwa niosąc ulgę, pomoc i ratunek od śmierci. Niejedne sceny pozostaną wzorami mistrzowskiej gry i nastroju (np. motyw wjazdu pociągu, śmierć Urszulki i pochód dzieci do krematoriów), uświadamiając potworność zbrodni maskowanej przed obliczem świata. Przyczynia się do tego w dużej mierze sugestywna autentyczność miejsca zbrodni oraz wielojęzyczność bohaterów reprezentowanych przez Żydów, Polaków, Rosjanki, Francuzki, Jugosłowianki a nawet cygankę.

Bardzo dobre kreacje stworzyły Barbara Drapińska w roli Marty oraz Jaraczówna w roli Volksdeutschki — Friedy, rosyjskie aktorki Tatiana Górecka ((Eugenia) i Maria Winogradowa (Nadzia) jak i Francuzka — Huguette Faget w roli Michéle przekonywały bezpośredniością gestu i szczerością przeżyć. Doskonałymi w typie byli gestapowcy z E. Dziewońskim jako Lagerarztem i Wł. Brochwiczem jako Lagerkommandantem na czele. Zdjęcia B. Monastyrskiego bez zarzutu, muzyka Romana Palestra trafnie zsynchronizowana.

Im bliżej końca film poczyna się kompozycyjnie coraz bardziej „rozchodzić", co wynika z wadliwej budowy scenariusza, powodującego zbyt gwałtowne przeskoki w montażu. Parę epizodów w ostatniej partii filmu, zwłaszcza ucieczka więźniów wypadło dość anemicznie. Użycie „unrrowskich" samochodów do wywozu więźniów na gazowanie jest niepotrzebnym przeoczeniem. Dźwięk pozostawia bardzo wiele do życzenia. Mimo tych braków filmu jest to jednak ciekawy i wartościowy obraz, szkoda tylko, że dla równowagi z odrażającymi typami Polek — capo czy też Laluni nie pokazano więcej mocnych typów Polek w stylu bohaterskich Rosjanek. Problematyczne na pozór zakończenie filmu — więźniarka policzkująca pod szubienicą komendanta obozu — jest jednak prawdziwe i opiera się na relacjach więźniów obozu.

Teodor Śmiełowski

R. SABATINI (6)

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Po tej złowrogiej uwadze, wypowiedzianej takim głosem, że wszystkich obecnych przeszły ciarki, przesłuchano jednego świadka oskarżenia, którym był kapitan Hobart. Opowiedział pokrótce, jak znalazł wszystkich więźniów, wraz z lordem Gildoy'em. Byłby powiesił Pitta w krotkiej drodze, gdyby nie kłamstwo więźnia Blooda, który twierdził, że Pitt jest parem i ważną osobistością. Lord Jeffreys spojrzał na Blooda.

— Czy więzień Blood chce świadkowi zadać jakie pytanie?

— Nie, mylordzie. Świadek opowiedział wszystko tak, jak było.

— Cieszy mnie, że przyznajesz to bez żadnych wybiegów, które tu na nic by się nie przydały. I tak zawsze w końcu dowiemy się prawdy. — Baynes i Pitt również stwierdzili prawdziwość zeznań kapitana, najwyższy więc rzekł z westchnieniem ulgi:

— Wobec tego, że zdrada tych trzech złoczyńców została ujawniona, nie mamy nic więcej do powiedzenia. — Tu jednak odezwał się Blood głosem, w którym nieledwie brzmiał śmiech:

— Sądzę mylordzie, że jest jeszcze bardzo wiele do powiedzenia.

Jego lordowska mość spojrzał na więźnia, zdumiony zrazu jego zuchwalstwem, potem z wyrazem gniewu. Szkarłatne wargi nabrały niemiłych, okrutnych linii, które wraz przeobraziły całe oblicze.

— Cóż to nowego, nikczemny łotrze? Będziesz nam zabierał czas próżnymi wykrętami?

— Proszę, żeby mylord oraz panowie z ławy przysięgłych wysłuchali mojej obrony, jak mi to było przyrzeczone.

— Dobrze więc, podły zdrajco, będziesz wysłuchany — rzekł najwyższy sędzia głosem chrapliwym. Poruszył się mówiąc i na chwilę rysy jego twarzy wykrzywiły się. Delikatna, śmiertelnie blada dłoń, na której żyły odznaczały się niebieskimi liniami, dobyła chusteczki, którą lordowska mość otarł najpierw usta, potem czoło. Patrząc nań oczyma lekarza, Blood widział, że pożerająca go choroba sprawia mu straszliwe cierpienia. — Mów zatem! Po przyznaniu się jednak, co masz jeszcze do powiedzenia?

— To się pokaże. — Blood patrzył to na sędziego, to na przysięgłych, którzy kręcili się niespokojnie pod spojrzeniem jego niebieskich oczu. Terror, wywierany na nich przez najwyższego sędziego, pozbawił ich resztek odporności. Gdyby byli nie sędziami, lecz więźniami, nie mogliby być bardziej pod jego władzą.

Blood wystąpił naprzód śmiało, wyprostowany, pełen godności i dumy. Był świeżo ogolony, a jego peruka, choć nie utrafiona, była jednak starannie uczesana i związana.

— Kapitan Hobart — rzekł — zeznał, że znalazł mnie w Oglethorpe w poniedziałek rano, po bitwie pod Sedgemoore. Nie powiedział jednak, co tam robiłem.

— A cóż to mogłeś tam robić — przerwał mu sędzia — w towarzystwie buntowników, z których dwaj, lord Gildoy i ten twój towarzysz już przyznali się do winy?

— Proszę właśnie o pozwolenie opowiedzenia tego.

— To gadaj już raz, tylko prędzej, na miłość Boga! Gdybym chciał wysłuchiwać gadania wszystkich zdrajców, mógłbym tu siedzieć aż do wiosennych roków.

— Przybyłem tam jako lekarz, by opatrzyć rany lorda Gildoy.

— A to co znowu? Czy chcesz wmówić we mnie, że jesteś lekarzem?

— Kończyłem medycynę w Trinity College, w Dublinie.

— Boże wielki! — krzyknął lord Jeffreys, patrząc na przysięgłych. — Co za zuchwalstwo u tego łotra! Słyszeliście, że świadek powiedział nam, że poznał tego buntownika w Tangerze kilka lat temu, i że wówczas był on oficerem na służbie francuskiej. I słyszeliście, że więzień przyznał, iż świadek powiedział prawdę.

— Bo też i powiedział. A jednak i to, co mówię teraz, jest prawdą: byłem żołnierzem przez kilka lat, przedtem jednak byłem lekarzem i wróciłem do tego zawodu od stycznia, jak to mogą potwierdzić setki świadków z Bridgewater, gdzie go wykonywałem.

— Szkoda czasu na to. Dowiodę ci kłamstwa na podstawie twoich własnych łotrowskich słów. Jakim sposobem ty, który podajesz się za praktykującego spokojnie w mieście Bridgewater lekarza, znalazłeś się w armii księcia Monmouth?

— Nigdy nie byłem w tej armii. Żaden świadek tego nie powiedział i nie powie. Nigdy nie byłem zwolennikiem tego powstania, które uważałem za awanturnicze i za szkodliwe szaleństwo. Pytam się waszej dostojności, czego szukałbym w armii protestanckiej ja, który byłem urodzony i wychowany jako papista?

— Ty papistą? — sędzia patrzył na niego przez chwilę. — Wyglądasz raczej na prezbiterianina. Mówię ci, czuję nosem prezbiterianina na czterdzieście mil.

— Dziwi mnie w takim razie, że mając tak czuły nos wasza dostojność nie czuje papisty na cztery kroki. — Na galerii dały się słyszeć chichoty, natychmiast stłumione ostrym spojrzeniem sędziowskim i okrzykiem woźnego. Lord Jeffreys pochylił się naprzód i podniósł rękę, która jeszcze trzymała chusteczkę.

— Zostawmy na razie religię na boku, przyjacielu — rzekł. — Wiedz, że nie ma takiej religii, która dawałaby pretekst do kłamstwa. Posiadasz nieśmiertelną duszę, której żadna rzecz na świecie nie dorówna w wartości. Zważ, że Pan Nieba i Ziemi, przed którego trybunałem ty i my wszyscy staniemy w dniu sądu ostatecznego, pomści na tobie każdy fałsz i sprawiedliwie wtrąci cię w ogień wieczny, jeżeli zejdziesz z drogi prawdy. Bo powiadam ci, Bóg nie da się oszukać. I dlatego pytam się ciebie: w jaki sposób zostałeś pojmany razem z tymi buntownikami?

Blood patrzył nań przez chwilę w największej konsternacji. Człowiek ten był sędzią nieprawdopodobnym, nierealnym, fantastycznym, koszmarnym...

— Wezwano mnie tego poranka — rzekł zmuszając się do odpowiedzi — abym opatrzył lorda Gildoy'a. A ja usłuchałem wezwania, bo uważałem to za swój obowiązek zawodowy.

— A więc tak? Sędzia wyglądał teraz strasznie. W jego bladej twarzy ponsowiły się wargi, czerwone jak krew, której pożądał. Oczy patrzyły na więźnia ze złośliwym szyderstwem. Potem opanował się, westchnął i powrócił do dawnych pozorów łagodności.

— Boże, ileż to czasu tracimy! Ale będę cierpliwy. Kto cię wezwał?

— Młody Pitt, który to potwierdzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)